

POLSKA

P. K. O. 19.119.

PISMO CODZIENNE

Prez. mies. 4,50

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretariat red. . 705-04
 nocna . 503-59

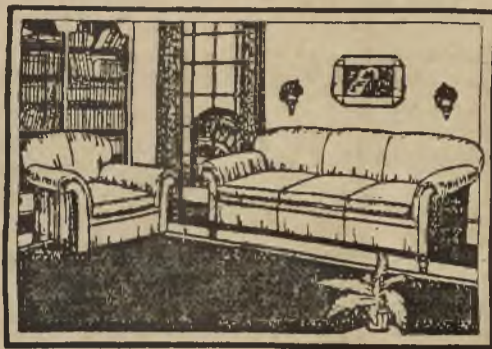
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja ogłoszenia 690-67
i renumerata . . . 690-76
Akwiizycja 705-03

GRUDZIEŃ

14

NIEDZIELA

Św. Dyoskora
Wschód słońca 7 m. 36
Zachód „ 15 m. 25
Rok II. Nr. 341



MEBLE

DUŻY WYBÓR

STOŁOWYCH, SYPIALN,
GABINETÓW ORAZ PO-
JEDYŃCZYCH SZTUK

NA

18 R A T

POLECA

An. Fr. Brzozowski Nowy Świat 49

Uwaga! Okazyjnie do sprzedania pokój stołowy gdański i salon „Ludwik Filip“

1628

KRYSTAŁY

białe i kolorowe Galanterię Japońską
wyroby { Holenderskie
 Finlandzkie

ALABASTRY KRAJOWE
Figurki Porcelanowe Wiedeńskie
i inne.

POLECA NA GWIAZDKĘ

J. DUDAŁO

Warszawa: ul. Marszałkowska 104 wprost Dworca gł. tel. 506-91
oraz Widok 26, tel. 634-07.

Lustra i Szkło Stołowe

LUSTRA

ścienne w ramach i bez
toaletowe, ręczne i t. p.

SZKŁO STOŁOWE

Serwisy Porcelanowe do kawy
i owoców. 2006

Węgiel,

znany ze swojej jakości, **Kopalń Warszawskiego**
Towarzystwa „Juljusz i Kazimierz”, oraz węgiel
i koks Górnośląski, w plombowanych wozach
dostarcza **„CARBOMONTANA”**
Jerozolimska 31, tel. 417-03 1681

PRACOWN. ARTYST. WITRAŻY
F. BIAŁKOWSKI
WARSZAWA, STĘPIŃSKA 42, TELEFON 629-55

1593

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ

HERBATA

Z **„KOPERNIKIEM”**



SKŁAD GŁÓWNY
WARSZAWA · BRACKA 23

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO HANDLU HERBATĄ
A. DŁUGOKECKI · W. WRZEŚNIEWSKI · SP. AKC. 1861

Mechaniczna Fabryka Mebli

W. Purzycki i M. Klasura

Magnuszewska 5. Telefon 231-50

Składy: Plac 3-ch Krzyży 11 róg Wspólnej tel. 231-55. Żórawia 2.

POLECA

DUŻY WYBÓR MEBLI

od najskromniejszych do najwykwintniejszych

Ceny przystępne

Warunki bardzo dogodne

1630

KRAWATY NA GWIAZDKĘ

najmłodniejsze sprzedaje najtaniej znana pracownia

STANISŁAWA ŁAGOWSKIEGO

MARSZAŁKOWSKA 123 m. 2, I piętro

1858

Gliceryna zjęszczona



Ilumina zacierwienie skóry

1911

KOŁDRY

PODUSZKI, MATERACE, BIELIZNA,
WYPRAWY ŚLUBNE, UCZNIOW-
SKIE, NIEMOWŁĘCE.

H. Szymala

Warszawa, Chmielna 10, tel. 759-53
Dostawy dla Instytucyj, Hoteli,
Szpitali 1276

PALACZE!

Od nikotyny zżółkłe zęby bie-
leją przez stałe używanie radjoak-
tywnego kremu i eliksiru do zębów
1664 **TLENOL-RA**



PATEFONY „BONOPHON”

ostatni wyraz techniki po znacznie
zniżonych cenach poleca

HURTOWY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

H. LIBERMAN

Warszawa, Nałewki 9

1950

SKŁAD TOWARÓW
BŁAWATNYCH

KUCZYŃSKI

i
WIĘCKOWSKI

WARSZAWA, ul. DŁUGA 26
TELEFON 325-12

poleca

DOCENACH FABRYCZNYCH

Sukna - Korthy. Towary białe, Inte-
ne i bawełniane. Surówki - Cagły -
Wielwety - Satyny - Drelichy Inleły -
Koldry watowe, wełniane - Koco -
Kapy - Narzuty - Firanki - Tryko-
taże - Jedwabie - Konfekte: mę-
ską i damską

Dostawy dla Szpitali
Zakładów i Instytucyj

1920

KRÓLOWĄ ZUP

będzie pomidorowa, jeżeli zostanie przy-
rzządzona z prawdziwych pomidorów
pure - ekstrakt K. Ilowiecki i S-ka w Plu-
dach. Sprzedaż hurtowa w Sp. Akc.
„STOWINKOL”, Warszawa, Pl. Trzech
2010 Krzyży 8, tel. 677 - 02.

PRZEMYSŁ RYBNY

„RYBKOL”

Al. Jerozolimskie 4

Ryby żywe
 śnięte
 wędzone

KONSERWY RYBNE

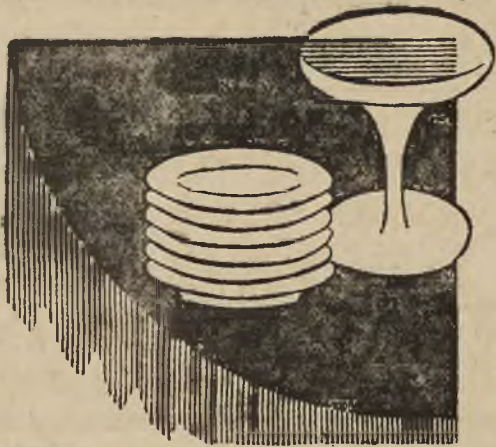
DRÓB i DZICZYŻNA

bezpośrednio z majątków i polowań

1955

NA WIGILIJNYM STOLE

Isni piękna porcelana, błyszcząca wytworne
platerę ku chlubie Pani domu



SERWISY do kawy białej,
z dekoracjami
kwiat., na 6 osób . . . zł. **12⁰⁰**

SERWISY owocowe ażu-
rowe i z deko-
racjami, na 6 osób . . . od zł. **8⁰⁰**

SERWISY stołowe porcel.
z dekoracjami
kwiat., na 6 osób (31 szt.) . . . zł. **50⁰⁰**

KRYSTAŁY kolorowe
o pięknym
szlifie, różne fasony, od zł. **10²⁵**

KOSZYCZKI palery, ca-
kieralce
platerowe. Koszyczki. od zł. **9⁹⁰**

NOŻE widelce, łyżki platerowane po
cenach ściśle fabrycznych

OBRUSY białe, adamasz.
140 x 140 cm.,
na 6 osób od zł. **7⁵⁰**

OBRUSY kolorowe, romb.
200 x 135 cm.
od zł. **13³⁵**

SERWETY białe, na 6
osób, rozmiar
140 x 170 cm. od zł. **9⁰⁰**

NOWOŚĆ: przyrząd do wy-
robu ciastek, ma-
karonu i t. p. zł. **5⁰⁰**

WANIENKI z pokrywą do
gotowania
ryb od zł. **20⁰⁰**

SKROBACZKI do ryb zł. 1.70, ma-
szynki do migdałów
zł. 5, do masła zł. 7.50, do wina zł. 10

Bracia JABŁKOWSCY

Przy zleceniach z prowincji o wartości powyżej 50 zł. — kosztów przesyłki nie liczymy.

Na Gwiazdkę PIÓRA WIECZNE

o najnowszych udoskonaleniach patentowane
marki „Pelikan”:

1. Samonapełniacz bez gumowej rurki.
2. Obszerny przezroczysty rezerwoar na atrament.
3. Jeden obrót umożliwia pisanie.
4. Niema zahaczań piórem, hermetycznie zamknięta.

poleca firma **Nowoczesne urządzenia biurowe**
S. KALWARY Warszawa, Niecała 10, tel. 432-25. 1976



Marka fabryczna

Ekzystuje od 1842 r.

Nagrodzona 50-ma medalami

FABRYKA PIERNIKÓW I ŚWIEC WOSKOWYCH

Jan Wróblewski

Warszawa, Kapitulna Nr. 8, tel. 604-06.
Łódź, ul. Nawrot Nr. 5, telef. 55-05.

Poleca na nadchodzące święta

znakomite pierniki

ŻADAĆ WSZĘDZIE.

2007

OPTYK

Stanisław Słowikowski

Poleca po cenach fabrycznych okulary,
binokle z najlepszymi szklami punktalne-
mi „Zeissa” i „Perfa”. Lornetki polowe
i teatralne, lorgrony, barometry, termo-
metry i t. p.

Reparacje na poczekaniu

WYTWORNIA

piecyków i kuchen przeno-
śnych, wszelkie roboty zdruń-
skie i posadzkowe oraz sprze-
daż kafli, glazury terrakoty po
cenach najniższych

M. KALISZ

WARSZAWA, SIENNA 63.

Tel. 776-84

1856

BURKI

podróżne, kurtki Kościuszkowskie. Goto-
we nieprzemakalne pałta, sportowe, de-
mieszonowe, kurtki gospodarskie nie-
przemakalne po 75 zł.; bonzurki, piża-
my, szlafroki. Wybór materiałów na za-
mówienia, wykonanie wykwiłtne. Ta-
nio! ale gotówką. Warszawska Spółka
Chrześcijańska, ul. Świętojańska 13,
sklep vis à vis Katedry.

Cudze chwalicie!
Swego nie znacie



KREM

Vesta

Matowy lub przetłuszczony

jest idealnym środkiem dla
upiększenia i zachowania
delikatnej cery.

Prosimy przekonać się!

Do nabycia w lepszych skł. apt. i perf.

PERFUMERIE d'ORIENT
WARSZAWA

Miły i praktyczny upominek gwiazdkowy.

1993

NOWOCZESNE ŻYRANDOLE

ample, lampy biurowe, gabinetowe, z lu-
strzanym odbłyskiem do wystaw sklepowych

ELEKTRYCZNE ŻELAZKA

czajniki, kuchenki, nagrzewacze do karbó-
wek, poduszki elektryczne (kompres.)

najtaniej dzięki masowej produkcji polecają

Bracia BORKOWSCY

Zakłady elektrotechniczne Sp. Akc.

WARSZAWA, JEROZOLIMSKA 6

F. KRASNY

NIECAŁA 11.

Poleca obuwie męskie,
damskie, i dziecięce oraz
buty oficerskie

1745



„MAINOS CHATVIERNE”

Tiomackie 3 m. 9.

Tel. 648-89.

PIERWSZORZĘDNY

**ZAKŁAD
KRAWIECKI**

DOGODNE WARUNKI

1657

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH

FR. NIEWIADOMSKI

Warszawa, Żelazna 46. Tel. 349-04.

Przyjmuje wszelkie obstalunki z wła-
snych i powierzonych materiałów po
cenach przystępnych. Na sezon je-
sienny najnowsze modele. Wykony-
wam szybko i solidnie.

PIJ CIE

KONIAKI

Gemele

1885

Kryzys agrarny

JEGO PRZYCZYNY I SKUTKI

Gospodarka światowa znajduje się w ostatnich latach pod znakiem ciężkiego kryzysu agrarnego. Wyraził się on w nadprodukcji zbóż, która spowodowała katastrofalny spadek cen, dochodzący nieraz poniżej kosztów własnych. Ucierpiały na tem i przedewszystkiem kraje rolnicze, do których zalicza się i Polska, z kolei jednak przesilenie to uderzyło w przemysł i handel tych krajów, skąd przeniosło się na kraje, posiadające już wybitnie strukturę przemysłową.

Zjawisko to jest zupełnie zrozumiałe. W krajach rolniczych główny kontyngent kupujących pochodzi właśnie ze wsi. Jeżeli zaś wieś nie ma za co kupować, wyroby przemysłu oczywiście nie mają nabywców i muszą leżeć w składach. To samo dotyczy krajów wysoko uprzemysłowionych, które w takiej sytuacji pozabawione są możliwości eksportowania swych wyrobów.

Jakież są przyczyny tego zjawiska?

Na pierwszym planie należy postawić znaczne zmniejszenie się spożycia w krajach europejskich. Zestawienia statystyczne wykazują, że przeciętna ilość mąki, kasz, mięsa i t. d., wypadająca na głowę mieszkańca przed wojną, zmniejszyła się w ostatnich latach o jakieś 15 procent. W sumie da to oczywiście cyfrę bardzo poważną. Powojenne zubożenie stanu średniego w Europie, przyczyniło się w wysokim stopniu do tego.

Po drugie, cały szereg państw powiększył podczas wojny swą produkcję rolną, co utrzymało się do dnia dzisiejszego. Co więcej, wiele państw, dążąc do samowystarczalności gospodarczej, poczyniło wielkie inwestycje, mające na celu powiększenie produkcji rolnej. Zaobserwowano to w Czechosłowacji, Niemczech i t. d. Rzecz jasna, że starania te poparte znacznymi wkładami pieniężnymi, musiały przyczynić się do zwiększenia wspomnianej ogólnej nadprodukcji rolnej.

Nakoniec należy wziąć pod uwagę nienormalne położenie polityczne, jakie wytworzyło się w szeregu państw po wojnie. Eksperyment bolszewicki wyeliminował z uczestnictwa w wymienionej gospodarce światowej 140 milionów ludności. Wprawdzie Rosja przed wojną należała do krajów wywożących zboże, jednakże było ona równocześnie i wielkim konsumentem. Dziś psuje ona ceny zboża przy pomocy dumpingu, gotowych zaś towarów sprowadza stosunkowo znacznie mniej. Poza tem ludność jej cierpi głód, czyli, że w systemie ogólnoswiatowej gospodarki ubyla znaczna ilość spożywców. Zmuszono ich siłą do głodowania, a zaoszczędzone w ten sposób zapasy rzucono na rynki światowe, powiększając istniejącą już i bez tego tam nadprodukcję. Również wieloletnia wojna domowa w Chinach, wyłączyła od korzystania z produkcji światowej 400 milionów ludzi, skazując ich na śmierć głodową. Oczywiście nakarmienie tych mas odciążyłyby w znacznym stopniu nadprodukcję światową. W końcu akcja Gandhiego w Indjach, propagująca samowystarczalność gospodarczą i bojkot wyrobów obcych również wyłączyła z pośród dawnych spożywców zgórą 320 milionów ludzi. W ten sposób z ogólnej liczby spożywców całego świata ubywało około 900 milionów ludzi, co stanowi 60 proc. zaludnienia całej kuli ziemskiej.

Rzecz jasna, że chodzi tu nietylko o spożycie wytwórczości rolnej, lecz także i przemysłowej. Jednakże możliwość masowego zbytu wyrobów przemysłu, stwara dobrobyt wśród szerokich mas robotniczych, a ten podnosi ich zdolność kon-

sumcyjną, co musi odbić się korzystnie na stanie rolnictwa.

Wyjście z tej sytuacji oczywiście nie jest łatwe, jednakże nie ma powodu do pesymizmu. Oczywiście, że wspomnianych powyżej warunków politycznych nie da się łatwo zmienić. Są natomiast inne pola, na których należałoby szukać ratunku.

Przedewszystkiem chodzi o doprowadzenie do równowagi pomiędzy cenami hurtownymi i detalicznymi, oraz wyrównanie wielkiej różnicy pomiędzy cenami płodów rolnych, a przemysłowych. W tym kierunku rozpoczęła się szeroka akcja w Niemczech, Włoszech, Czechosłowacji i innych krajach. Sfery przemysłowe bronią się jak mogą przeciwko temu, jednakże jest to akcja beznadziejna. Tam gdzie ktoś nie rozumie swego interesu i patrzy tylko na doraźne korzyści, tam sama konieczność życiowa i jej logika zmusi siłą do zastosowania się do wytworzonego położenia. Dowodem tego olbrzymie krachy, jakie obserwujemy w ostatnich czasach w Anglii, Francji, Niemczech i t. d. Krachy te niosą zarodek uzdrowienia stosunków w świecie przemysłowym i finansowym. Jakkolwiek chwilowo uderzają one w szerokie masy, wynik ich musi przynieść uzdrowienie ogólnego położenia w gospodarce światowej i dostosowanie tych jej gałęzi do ogólnej normy.

Następnie należy się starać o racjonalną organizację zbytu płodów rolnych. Zainicjowana przez Polskę akcja, zdążająca do utworzenia Ententy rolniczej, ma w tej sprawie bardzo doniosłe znaczenie. Dowodem czego szereg dalszych konferencji rolniczych, które odbyły się przy współudziale państw zainteresowa-

GIEŁDA

PAPIERY BEZ ZMIANY, DALSZY SPADEK AKCJI

DEWIZY

Dolar gotówkowy urzędowo 89¼, prywatnie 8.89¼, dewiza kabeł 8.92, rubel złoty 4.69. Wszystko bez zmiany, z wyjątkiem rubla złote go, który podniósł się o 3 grosze. III dekada listopada w B. Polskim w zasobach żadnych zmian nie przyniosła — obieg, jak zwykle na ultima podniósł się o 80 milionów, złotych, tak, że pokrycie procentowe spadło. Portfel wekslowy powiększył się nieco w ostatnich restrykcjach z 66,8 milj na 680,9 milj.

PAPIERY PROCENTOWE

Obroty małe, kursy prawie bez zmiany. Dolarówka zyskała znów stracone 2 tygodnie temu 2 złote i ma obecnie kurs 56½. Pożyczek dolarowych wcale nie było w obrocie w tym tygodniu.

AKCJE

W dziale akcji mamy do zanotowania dalszy spadek kursów, nawet Starachowice, które trzymały się wysoko — musiały zredukować swój kurs z 16 na 13½ i dopasować się do ogólnego poziomu; B. Polski stracił 3 zł, może naskutek wiadomości, że dywidenda w tym roku wyniesie tylko 15—16 proc. wobec 20 proc. w roku zeszłym; Węgiel stracił 3 złote, Ostrowieckie 3, Lilpop i Modrzejów po 1 zł., Siła i Światło odbyła zebranie — zysk za rok 1930 jest taki sam, jak w roku poprzednik, t. j. 819 tys. zł, ale wobec kryzysu, postanowiono dywidendę zmniejszyć i wypłacić tylko 10 proc. za miast 12 proc. w roku zeszłym, a te 2 proc. przenieść na rok następny, Borkowski w drobnych tranzakcjach znowu spada z 5 na 4—3½ złotego.

nych. Planowa współpraca państw agrarnych da niezawodnie dodatnie wyniki. Rolnictwo zwłaszcza polskie ma przed sobą jeszcze wielkie niewyzyskane dziedziny.

Ko.

Pasy brzuska
Pasy lecznicze
Pasy najnowszych
Pasy fasonów
Pończochy gumowe
Maski odmalzujące



polecają
**Szober
i Szymczyk**

W WARSZAWIE

ul. Ks. Skorupki róg Marszałkowskiej
Tel. 306-43. 1832



Pamiętajcie o tradycji
ojców waszych

w każdym domu chrześcijańskim powinna palić się
lampa przed obrazem

Znak fabr.

KNOTKI DO LAMPEK

poleca

A. LECHOWICZ
Warszawa, Plac 3 Krzyży 13

Firma istnieje od 1882r.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICW 1930

TAPCZANY

NOWOCZESNE

kozetki, otomany, meble klubowe
skórą kryte, solidne na włosu, nowe i okazyjne

poleca

Fabryczna Wytwórnia Mebli Klubowych

OKOŃSKI I STELMACH

WARSZAWA, DŁUGA 20 TEL. 341-40

(dawniej Wspólna 15).

Solidnym udzielamy kredytu 1849

Podstawą Dobrobytu Polski

JEST POPARCIE KRAJOWEGO PRZEMYSŁU!

DBAJCIE BEZWZGLEDNIE O DOBRE I PRAWDZIWE.

nawskroś
skórzane

OBUWIE

a jednak tańsze od zagranicznego

Fabryka Obuwia Mechanicznego

„KOLUMBUS” w WARSZAWIE

Podaje niniejszem do łask. wiadomości szerszemu ogółowi, że jej WYROBY DAMSKIEGO OBUWIA najprzedniejszej gwarantowanej jakości, przepięknych fasonów obecnego sezonu są do nabycia, po cenach fabrycznych i przystępnych:

Prunelki na 1-nym paseczku Zł. 16,—
" " 2-a paseczki 16,50
Sportowe boksy 21,50
" " gemzowe czarne 22,—
" " gemzowe bronz. 23,—

Lakierki Zł. 24,50
Lakierki wyż. gaf. 25,20
" z zamszem 25,70
" " luksus. 26,50
Jedwabne pantofelki. 22,—

W MAGAZYNACH NASTĘPUJĄCYCH:

FR. KIELISZEK
NOWY ŚWIAT 44

KASPRZAK I MUSZYŃSKI
ZŁOTA 15.

I. KIEJLIN
ELEKTORALNA 5.

„I C A R”
SENATOPSKA 28/30.
(vis-a-vis kościół)

WŁ. ZIENIAK
CHŁODNA 39.

B-cia KOWALSCY
MARSZAŁKOWSKA 47

LUDWIK GROSS (Junior)
KRUCZA 30.

MAX SONABEND
NOWOLIPKI róg KARMELICKIEJ.

ST. TOMASZEWSKI
CHMIELNA 23.

FR. KRASNY
NIECAŁA 11.

„R A D I U M”
Sp. z ogr. odp. Świętokrzyska 36

Pewni jesteśmy, iż po obejrzeniu obuwia na miejscu, zawsze z wielkim zaufaniem dokonacie waszego zakupu w naszych magazynach.

1834

W Sejmie i Senacie

ZMIANA REGULAMINU SEJMOWEGO

Komisja regulaminowa Sejmu przyjęła na wczorajszym posiedzeniu ustęp trzeci art. 33 w redakcji następującej:

„Marszałek Sejmu może skreślić z protokołu i stenogramu zwroty sprzeczne z obowiązkiem wierności dla Rzplitej Polskiej, określonym w art. 89 konstytucji”.

Redakcję tego artykułu komisja przyjęła 12 głosami większości.

Komisja przyjęła również poprawkę do art. 84 regulaminu, skreślając słowa: „Marszałek i wicemarszałkowie pobierają djety aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu”. Poprawka pozostaje w związku z art. 24 konstytucji, który postanawia: „Posłowie otrzymują djety w wysokości regulaminem określonej” i z art. 28: „Mandaty marszałka i jego zastępców trwają po rozwiązaniu Sejmu aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu”. W dyskusji przedstawiciele B. B. wyrazili zapatrwanie, że nie mandat upoważnia do pobierania diet, lecz pełnienie funkcji poselskiej; marszałek pełni jedynie funkcję honorową zastępcy Prezydenta Rzplitej w razie jego śmierci, a wicemarszałkowie wogóle nie sprawują żadnych czynności. Przedstawiciele klubów opozycyjnych natomiast dowodzili, że djety są nierozdzielnie związane z mandatem i dlatego winny być wypłacane.

Klub BBWR wycofał dalej poprawkę do art. 82 regulaminu, która postanawiała: W sprawozdaniach komisji nie będą uwidocznione wnioski mniejszości, za którym nie oświadczyło się przynajmniej 1/6 członków komisji”. Natomiast wprowadził do art. 78 poprawkę, upoważniająca komisję do zapraszania posłów nienależących do niej z głosem doradczym i prawem stawiania wniosków. W ten sposób komisja chce umożliwić drobnym klubom i poszczególnym posłom rzeczową pracę w komisjach sejmowych.

Na tem zakończono drugie czytanie projektu zmiany regulaminu. Przedstawiciele klubów opozycyjnych zapowiedzieli szereg votów mniejszości.

Na wniosek referenta p. Podoskiego przyjęto następnie projekt zmiany regulaminu en bloc w trzecim czytaniu.

KLUB B. B. S.

Z listy BBS. nr. 2 (socjalistów sanacyjnych) nie wszedł ani do Sejmu, ani do Senatu żaden przedstawiciel. Początkowo kursowały pogłoski, że szereg posłów z B. B. zostanie odkomenderowanych w celu stworzenia dość dużego klubu

ku BBS. Pogłoski te sprawdziły się tylko częściowo, gdyż wczoraj został istotnie utworzony samodzielny klub PPS. Francji Rewolucyjnej, ale składać się on będzie zaledwie z 4 posłów, wybranych z listy nr. 1. Są to posłowie: Smulikowski, Malinowski, Pączek i Burda.

ZMIANA REGULAMINU W SENACIE

Komisja regulaminowa Senatu mająca do załatwienia problemy jak w Sejmie projekt B. B. co do zmiany regulaminu obrad, rozpoczęła prace wczoraj przed południem. Posiedzenie otworzył zastępca marszałka p. Wicemarszałek Bogucki. W komisji bierze udział 16 członków, w tem 11 z B. B. (pp.: Dobecki, Drucki - Lubecki, Jeleński, Jundziłł, Kamieniecki, Lempke, Mora - Brzeziński, Perzyński, Poczetowski, Skirmunt i Wielowieyski) i 4 z opozycji (pp.: Głabiński, Kl. Nar., Kobyliński Ch. Dem., Woźnicki Kl. Chł., Gross z P. P. S. i Horbaczewski z Kl. Ukr.).

Komisja ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym sen. Kamienieckiego, a sekretarzem sen. Lempkego, poczem przystąpiono do obrad nad projek-

tem BB., który zreferował senator Perzyński.

PROGRAM PRAC SENATU

Wczoraj po południu zawiązała do Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych p. marszałek Senatu Raczkiewicz. W pogadance p. marszałek wspominał także o programie najbliższych prac Senatu. Zależą one od tempa pracy izby poselskiej. Po załatwieniu zmiany regulaminu uruchomi się wszystkie komisje, prócz tego będzie jeszcze ustanowiona komisja konstytucyjna, której jeszcze nie było. Z uwagi na krótki okres rozpatrywania spraw budżetowych w komisji marszałek będzie prosił komisję skarbowo - budżetową, by zaraz zaczęła się obznajmiać z budżetem. Komisja senacka będzie mogła porozumiewać się z komisją budżetową Sejmu, żeby sobie ułatwić pracę — co już zostało omówione między marszałkami obu izb.

Prace plenarne poświęcone przyspuszczalnie zaczną się po 10 stycznia.

Co do wniosku w sprawie brzeskiej, marszałek zaznacza, że został on zgłoszony jako wniosek zwykły i zapewne zostanie odesłany do komisji prawniczej.

Zakazany film

KAPITULACJA RZĄDU PRZED HITLEROWCAMI

B e r l i n, 13 grudnia. Decyzja urzędu filmowego zakazująca wyświetlania w całej Rzeszy niemieckiej filmu Remarque'a „Na zachodzie bez zmian” wywołała żywe poruszenie opinii publicznej, oraz polemikę w prasie.

Wszystkie żywioły demokratyczne jedno myślnie osądzają decyzję urzędu filmowego jako kapitulację przed terorem ulicznym hitlerowców i dowodzą, że zakaz filmu wyraża Niemcom większą szkodę w opinii zagranicznej, aniżeli film Remarque'a w kraju.

Niemiecka Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela na posiedzeniu zarządu powzięła uchwałę, że nie sam film, lecz zakaz filmu narusza uczucia niemieckie i stawia nowe Niemcy w roli pioniera szkodliwego militarizmu. Liga wzywa wszystkie demokratyczne organizacje Niemiec do protestu i zapowiada szereg publicznych manifestacji przeciw zakazowi.

Dzienniki zamieszczają obszernie sprawozdania o wrażeniu jakie zakaz wyświetlania filmu wywołał w Anglii i Francji.

Jak donosi „Vorwärts” w nadchodzący poniedziałek odbyć się mają zgromadzenia protestacyjne republikańskiego związku „Sztandar Rzeszy” przeciwko zakazowi wyświetlania filmu. — ATE.

Z LIGI NARODÓW

Porządek obrad sesji

G e n e w a, 13 grudnia. Sekretariat generalny Ligi Narodów ogłosił porządek obrad sesji Rady Ligi która rozpoczyna się 19 stycznia 1931 r.

Porządek obejmuje 30 punktów m. in. dwie noty niemieckie dotyczące rzekomych aktów teroru polskiego na Górnym Śląsku, szereg skarg mniejszości zarówno z polskiego, jak i niemieckiego Śląska, oraz skargę rządu niemieckiego przeciwko Litwie w sprawie Kłajpedy.

Wśród dalszych kwestyj porządku obrad figuruje sprawa wyznaczenia terminu światowej konferencji rozbrojeniowej.

Rada Ligi rozpatrzyć ma również memoriał sekretariatu generalnego, w sprawie procedury przy rozpatrywaniu skarg mniejszości. Rada Ligi dokona również wyboru prezydenta i członków komisji rządzącej za głębia Saary, oraz rozpatrzy sprawozdanie europejskiej konferencji gospodarczej.

Na porządku obrad znajduje się również sprawa podjęcia komunikacji między Polską a Litwą. — ATE.

STRAJK W ROSJI

Robotnicy przeciwko koncesjom zagranicznym

R y g a, 13 grudnia. — Sowieckie związki zawodowe rozpoczęły nową kampanję przeciwko koncesjom zagranicznym.

W 14 koncesjach robotnicy ogłosili strajk wystawiając cały szereg żądań, między innymi żądanie udziału w zyskach przedsiębiorców zagranicznych.

Po strajku w koncesji polskiej „Jan Serkowski” w Leningradzie zatrajkowali robotnicy w fabryce koncesji niemieckiej „Stock” Zarząd koncesji odmówił wykonania żądań robotników wskutek czego sowiecki komitet koncesyjny ma zerwać umowę z koncesjonariuszami niemieckimi. — ATE.



Polecamy
**FABRYKĘ
KAPELUSZY**



Filcowych, słomkowych i galanteryjnych
Wacława Szulca

współpracownika firm

A. BERNARDIN SUCC = FANTANI et STAGI

W PARYŻU.

WARSZAWA

Chmielna 15. — Telefon 307-76

1679

JANINA MARJA CHOJECKA

OPETAŃCY

CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

27)

XIV. BŁOGIE SKONANIE

Zaledwie powróciłam do Kijowa, zaczęły się nowe niepokoje w całym kraju. Jak z pod ziemi wyrastały najrozmaitsze bandy zbrojnych ludzi pod wodzą samozwańczych atamanów, na wzór dawnych watah kozackich. Prowadziły je najczęściej niedosłe wielkości byłej armii carskiej. Zaroiło się na Rusi od Petlurów, Machnow, Budziennych, Żelenych i innych, którzy napełniając kraj niepokojem, usiłowali sobie wzajem wydzierać władzę.

Bo co się właściwie działo, nikt dokładnie nie wiedział. Na całej przestrzeni Podola, Wołynia i Ukrainy kipiało jak w ulu. Tymczasem dzięki tym marszom i przemarszom band rozmaitych, już od października 1918 roku cała korespondencja z zagranicą, jak i z Małopolską, jak ówczesnie zwano, Galicją, została przerwana. Tym sposobem i my zostaliśmy pozbawieni wszelkich wiadomości od dzieci ze Zbylitowskiej Góry.

Jak odległe echo cudownej jakiejś pieśni, z ust do ust powtarzana, doleciała do nas wieść o tworzeniu się nad Wisłą niezależnego państwa Polskiego. Aż Dniepr dnia tego weselej pluskał u stóp Złotej Bramy. I znowu milczenie! Tak mijały dni, tygodnie, miesiące. Wreszcie po kilkumiesięcznym panowaniu bolszewizmu zawiadnął Kijowem przedstawiciel ustroju monarchistycznego w Rosji, generał Denikin.

I znowu ktoś zaszeptał, że gdzieś na odległym Murmanie tworzą się nowe formacje bojowe. Na co i po co, nikt dokładnie nie objaśniał, lecz serca bratnie odczuły, bo w te odległe strony poszybowały wnet orleńskie lechickie i srodze dręczonej Rusi.

Nieraz w głucho wieczory zimowe lub ciche noce letnie, gdy upajający zapach bzów kwitnących w ogród ku sen spędzał z powiek, budząc tęsknoty różne, szepaliśmy o tych dziwach z ukochaną ciocią. Do tych naszych szepców przyłączała się nieraz druga siostra mojej matki, Janina Sokołowska, i tak płynęła litanja szepców, modłów i westchnień do tej, która w Kochających sercach żyć nie przestała, którą wrogowie przemocą do grobu strącili, którą gdzieś z chaosu wojny na światło dzienne wyłania się. Która krwawy swój sztandar z śnieżno - białym ptakiem unosząc do góry woła wobec całego świata zdumionej Europie:

— Jestem, bo nie zmarłam. Żyć bede, bo pragnę, bo mię moje wierne syny i córki budzą z letargu. Granice moje krwią i mową mych dzieci znaczone. Bo moim tronem nie ziemską moc włada. Patrzcie, żyję, żyję, żyć muszę! Choć serce moje rozdarte, choć pierś moja okopami zryta, choć dzieci me tułają się po świecie! Ja żyję!

Takie głosy matki naszej Ojczyzny dolatywały do nas. Sił nam dodawały do przetrwania zmy, która nas gnębiła. Krzepiły nas nadzieją. A były to głosy wyczułe, bo wieści z kraju do nas nie dochodziły, bo pisać o nich nikichy się nie odważył.

Z dziwnym przeświadczeniem i powagą te przecucia podtrzymywała w nas ciotka Rozwadowska.

— Mówię ci — powtarzała — ja tego nie dożyję, nie ujrzę już na moje śmiertelne źrenice, ja tu wkrótce dni moich dokonam, lecz cieszę się tem, że wy tam

wrócicie, że będziecie szczęśliwi i wolni w wyzwolonej Polsce, a ja duchem będę z wami.

Gdy starałam się bieg myśli ciotki odwrócić, obudzi w niej nadzieję, że i ona z nami do tej wolnej Polski pojedzie, stanowczo przeciwstawiała się temu:

— Nie, nie! Nie mówcie mi o tem, ja już zadanie życia mego spełniłam. Polska nie potrzebuje starców i kalek, ja tu zostanę, tam trzeba ludzi czynu.

Jakoż niedługo staruszką czekała na spełnienie swych przeczuć, godzina jej miała wybić wkrótce.

Było to w mglisty poranek jesieni 1919 r. w sam dzień św. Jadwigi, 15 października. Nowe odgłosy armat o wschodzie słońca zbudziły Kijów. Znowu krwawi bolszewicy byli pod jego murami. Oddawna nie spałam już i mimo oblężenia postanowiłam jak zwykle pójść do kościoła na Mszę św.

Gdy przed wyjściem z domu stanęłam na progu pokoju ciotki, by ją powitać i zapytać o zdrowie, staruszką dała mi znak ręką, by bliżej podejść:

— Dziecino, mam do ciebie prośbę — rzekła z wysiłkiem. — Nie odmów i sprowadź mi kapłana z Panem Bogiem.

Dnia poprzedniego, długo w noc, siedziała ciotka w moim pokoju, a drżącymi rękoma robiąc półczoszkę na drutach, serdecznie rozmawiała ze mną. To też słowa te ciotki zaskoczyły mię.

— Co się stało, ciotuniu? Może nie kapłana a doktora sprowadzić?

— Co się stało, sama nie wiem! Właściwie nie specjalnego, jednak czuję, że wszystko mię opuszcza... życie uchodzi! To już koniec! Nie, nie doktora, tylko księdza.

(C. d. n.)

Po 47-latach pracy

Z OKAZJI ROCZNICY ZAŁOŻENIA KORPORACJI „WELECJA“

Gdy wieczorem marzę sam to w mej wyobraźni Stają widma dawnych lat, szczęścia i przyjaźni Gwar wesółych młodych dusz...

Przepiękny, stary hymn akademicki, jakże drogi wszystkim, ktokolwiek, gdziekolwiek studjował. Jakże wielu wy-ciskający serdeczną łzę z oczu.

Ilekróć słyszę tę kochaną pieśń, ogarnia mnie dziwne wzruszenie. Zjawia się przed oczami historia zapomnianych dni, bez trosk lat akademickich, słonecznej przyjaźni studenckiej i tego wszystkiego, co w moim pojęciu składa się na urodę życia.

Sądzę, że w tych moich wrażeniach nie jestem odosobniony, że takich dla których „Gauceamus“ jest czarą pełną wspomnień, są setki i tysiące. To też gdy zabrzmiał prastary hymn akademicki, podnoszą się z nad stołów oczy, w codziennym trudzie wyblakłe, błyszczą młodzieńczym żarem, prostują się zgięte plecy.

Jednym ze stowarzyszeń akademickich najsilniej pielęgnujących tradycję studencką, opartą na głębokiej, szczerzej przyjaźni, jest Korporacja Welecja. Stare, bo 47 już lat liczące stowarzyszenie ma piękną kartę w dziejach polskiej akademii.

Założona w Rydze przez grono studentów - Polaków w r. 1883, Welecja przetrwała okres ciężkich prześladowań pod moskiewskim knutem, przeszła rozbięciem swych larów i penatów w czas wojny europejskiej, aż wreszcie po terminach wojennych wylądowała szczęśliwie w wolnej i niepodległej Ojczyźnie.

Dzieje Welecji, to dzieje polskiej martyrologii akademickiej w czasach niewoli, dzieje walk o niepodległość wyteżonej pracy społecznej i oświatowej.

Tradycji swojej wierna niesie i dziś, Welecia, ofiarną służbę Ojczyźnie. W r. 1918 uchwałą Koła zawieszono działalność korporacji, oddając wszystkich jej członków do dyspozycji tworzącej się naówczas armii polskiej. Wielu z pośród nich padło na froncie polskim, niosąc w ofierze swe młode życie za świętą sprawę.

Dziś, w czasach pokoju, w każdej prawie instytucji społeczno - akademickiej połyskują zielono - srebrno - błękitne barwy Weleckie.

Symbole wyryte na szarfach Weleckich: nadzieja, prawda i braterstwo są najpiękniejszą legitymacją dla tego sędziwego stowarzyszenia, a 47 lat ciężkiej pracy świadectwem pełnego chwały i zasługi żywota.

Przeszłość każe myśleć o pięknej przyszłości. Niechże się ta piękna przyszłość Welecji spełni.

Weletia vivat! floreat!

Orka.

Skład Futer

i wyrobów futrzanych

J. POTRUCH

Warszawa Ś-to Jerska 30 m. 17 (w podwórzu na lewo II-e piętro), tel. 191-54

poleca wszelkie gatunki futer naj-taniej. Ceny hurtowe. Na żądanie udzielamy kredytu. 1792



1757

HOJISIM BIAWJE BRIM HOJASO

BACZNOŚCI!

Szanowni Państwo najuprzejmiej proszę sprawdzić najlepsze: paczki z konfiturą wiśniową 6 za złoty. Herbatniki najrozmaitsze gatunki, pierniki na choinkę na miodzie. Przyjmuję ob-stalunki na wszystkie wyroby cukier-nicze wykonuję jak najsumiennie-j.

Polecam się łaskawym względem.

Niecała 4 (w podwórzu na lewo)

telefon 715-72

F. Bilski 1787

MEBLE

DUŻY
WYBÓR

ZAŁĘSKI i S-ka

KRÓLEWSKA 23, TEL. 16-39. Rok założenia 1870

To prawdziwa przyjemność



HYGIENA

WOSK PŁYNNY
o 100%
LEPSZY
WYGODNIEJSZY
I TAŃSZY
przez swą wydajność

CZYŚCIĆ

POLEROWAĆ PODŁOGI
LINOLEUM, MEBLE
SAMOCHODY; WYROBY
ZE SKÓRY WOSKIEM
PŁYNNYM - HYGIENA

CENTRALNE LABORATORIUM CHEMICZNE
w WARSZAWIE

1921

FARBY

ANILINOWE do farbowania BA-
WELNY, WELNY, JEDWABIU,
SKÓRY, FUTER i t. p. z fabryk
krajowych i zagranicznych po
cenach fabrycznych

poleca firma

E. SZEJNBŁUM

Warszawa, Nalewki 21 tel. 708-58

1819

W przekroju

Wymowna statystyka. — Nieproporcjonalność. — Współcześni Twardowscy. — Zagadnienie coraz aktualniejsze. — Kwestia kobieca.

Zapewne uwagi niejednego czytelnika uszła krótkka kilkowierszowa wzmianka z dziedziny statystyki szkolnej, głosząca, że na terenie Polski znajduje się 26.575 szkół początkowych, 778 szkół średnich i 20 szkół wyższych.

W szkołach początkowych naukę pobiera 3.496.934 uczniów, w szkole średniej 204.603, a do szkół wyższych uczęszcza 43.240 słuchaczy.

Pomijamy pierwszą grupę liczb, związaną z szkolnictwem powszechnym, natomiast nawet powierzchowny rzut oka na dane, związane ze szkolnictwem średnim i wyższym uderza w oczy nieproporcjonalnością, jaka leży pomiędzy typem zakładu średniego, a szkołą wyższą.

Zagadnienie nadprodukcji inteligencji odbija się już dzisiaj nietylko w literaturze, tworzącej fantastyczne naporoz obrazury przyszłości, ale staje się zagadnieniem, jakie coraz żywiej zajmuje umysły ekonomistów, socjologów i uczonych. Niemcy przeżone nadprodukcją inteligencji t. zw. zawodów wolnych, przerzuciły się gwałtownie na drogę szkolnictwa zawodowego, fachowego, tworząc tysiące niższych i średnich

zakładów naukowych dla przyszłych handlowców, współdzielców, rolników, a przede wszystkim drobnych przemysłowców i rzemieślników. Rezultaty okazały się jakoby bardzo dodatnie. Nadwyżka inteligenta z dyplomem uniwersyteckim zaczęła tonieć na korzyść pracowników wytwarzających i produkujących zasoby gospodarcze.

U nas, jak wiadomo, sprawa szkolnictwa zawodowego, szczególnie o typie technicznym znajduje się za ledwie w zarodku; masy wyrzucane rok rocznie z podwojów szkół średniej z dokumentem maturalnym w opętańczym wprost wyścigu rwą pełnym galopem do owych dwudziestu za ledwie szkół wyższych i oczywiście połowa zatrzymuje się koło fatalnej ściany, na której brzmi lakoniczny wyrok: brak miejsc.

Rozbudzona ambicja, atmosfera życia koleżeńskiego, aspiracje na przyszłość, wszystko to tworzy czynnik, który wpaja w zastępy młodzieży przekonanie, że matura daje przywileje do objęcia tak dobrze sta nowiska ministra, dyrektora banku, jak i kie rownika wielkiej organizacji społecznej. Najsumniejsi, najbardziej, nieokreślony typ człowieka to jest ów współczesny Twardowski z maturą gimnazjalną w kieszeni, za wieszony między niedostępną dlań szkołą wyższą, a rozhuśtaniami apetytami w stosunku do życia...

Co istotnie ma zrobić młody człowiek, któremu te, lub inne warunki nie pozwalają

na wstąpienie do wyższego zakładu naukowego, a średnich o typie zawodowym nie ma. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest bardzo prosta: co roku w przerażający dla całokształtu i układu stosunków sposób zwiększa się zastęp ludzi „do wszystkiego”, którzy wreszcie połamawszy skrzydła entuzjazmu i porozbijawszy głowy o twarde jak krzemień mur życia, rezygnują apatycznie z wysokich aspiracji i kończą kursy szoferskie, lub z utęsknieniem marzą o emigracji.

W tych skomplikowanych warunkach, gdzie na jedną posadę czeka po 300 — 400 kandydatów sytuacja i tych, którzy wchodzą do życia z dyplomami prawników, filologów, lekarzy i t. d. jest bynajmniej nie łatwa, dlatego, że walka o bardzo skromny kęs chleba, o byt podstawowy, o egzystencję w ramach najskromniejszych wymagań przeszła już w stadium zapamiętałych ataków, gdzie etyka, koleżeństwo, względy rodzinne, pojęcie moralności są rupieciami deptanymi bez najmniejszych skrępułów przez tych, którzy dążą do uchwycenia jakiegokolwiek stanowiska, bodajby głodowe go, aby wreszcie zacząć zbierać chociażby tak mizerne wyniki swojej kilkunastoletniej pracy wykształceniowej.

Znamy przecież wszyscy przykłady, gdzie doktorzy filozofii czują się szczęśliwi na 300 złotych posadkach a skończeni pracownicy odbywają kilkumiesięczne iście

golgotowe wędrówki po przedpokojach ministerjalnych, zabiegając o stanowisko dnie wiaćej kategorii..

Zagadnienie, jakie poruszamy, jest niewątpliwie problemem, który na terenie naszego życia społecznego poczyna pęcznieć coraz szybciej i siłą rzeczy domagać się będzie wyraźnego rozwiązania w tej czy innej, ale jasnej i określonej formie. Czem to nastąpi prędzej, tem korzystniejsze będzie dla mas głodującej i rozgoryczonej inteligencji jak również i dla zdrowia ogólnych stosunków społecznych.

Sprawa jest niewątpliwie bardzo skomplikowana, związana tysiącami względów ubocznych, nie dająca się wyzyskać w po-bieżnej publicystyce. Ale trzeba do niej powracać coraz częściej, trzeba wskazywać na nienormalny układ sił i stosunków i szukać wyjścia z labiryntu, w jaki zbyt szybko popchnęły nas kardynalne błędy przy tworzeniu w zarodku systemu szkolnictwa polskiego.

I jeszcze jedna sprawa, jaką poruszamy, wiąże się bardzo ściśle z t. zw. kwestią „kobiety pracującej”, wypieraniem przez nią elementu męskiego, przełicytowywaniem się na rynku pracy. Jest to temat jednak nie-mniej od powyższego skomplikowany i złożony i dlatego pozostawiamy go sobie do następnego artykułu.

Czesław Xawery Jankowski

Wykorzenie...

NA MARGINESIE WSPÓLPRACY PROTESTANTÓW Z MASONERJĄ

Kontakt ośrodków sekciarskich z masonerją nie ulega dzisiaj już żadnej wątpliwości, stwierdzają to znane, wielokrotnie już opublikowane dokumenty (parz np. Vincenzo Soro: Chiesa del Paraceto).

Jeden z tego rodzaju dokumentów przedrukował niedawno organ Watykanu, „Osservatore Romano” (z dn. 26 czerwca 1928). Jest to oświadczenie dr. Roberta A. Greenfielda, obywatela Stanów Zjednoczonych, masona i protestanta — dotycząca kwestji religijnej w Meksyku:

„Jako protestant i członek masonerji, — pisze wymieniony — oceniam wrogię dla katolików wydarzenia w Meksyku bardziej z punktu widzenia obrony mego kraju (Stanów Zjednoczonych), niż jako niesprawiedliwość wobec katolicyzmu.

Rząd, który wyłonił się z rewolucji meksykańskiej, rząd generała Callesa, wcielił w życie program radykalnego czynu. Prądy rewolucyjne, a szczególnie rosyjskie, zbiegły się w rezultacie z dążeniami klasy rządzącej w Meksyku. Alvaro Obregon najpierw, a generał Calles później, wzorowali swój program z największą dokładnością na wskazaniach rewolucji światowej.

Program ten zawiera wiele punktów, ale najpierwszym i najistotniejszym z nich jest zniszczenie wszelkich religij.

Ponieważ Meksyk jest krajem, w którym domłuje katolicyzm, jest rzeczą naturalną, że atak rządu na tę religję musiał być szczególnie zacięty.

W każdym razie my, protestanci i wolnomularze w walce o zniszczenie katolicyzmu jesteśmy jednego zdania i okazaliśmy rządowi Callesa lojalną i daleko posuniętą pomoc. Przyczyna tego oczywista: katolicyzm jest religią, która przyciąga do siebie zbyt wielu ludzi.

W bardzo krótkim czasie pozyskała ona 15 proc. ludności naszego kraju (Stanów Zjednoczonych) i zagraża przeniknięciem do wysokich kół jego rządu. Podczas gdy kościoły protestanckie mają tylko nielicznych parafjan, chociaż dają im odzież, pożywienie i rozrywkę, by ludzie chętniej tam szli, to kościoły katolickie, gdzie mozolnie zbiera się składki, są przepelnione wiernymi.

Ta absurdalność razi przywódców protestantyzmu, których zamiary są doskonałe.

Jeżeli cywilizacja północno - amerykańska wspiera cały świat w dziedzinie materialnej, jest rzeczą naturalną, że my chcemy teraz także sprawowania władztwa duchowego. Według naszego pojmowania, protestantyzm bardziej harmonizuje z nowoczesną kulturą niż katolicyzm, który jest religią średniowiecza. Naród hiszpański winienby nam być wdzięczny za to, że się tak za nim ujmujemy i że wydajemy miliony dolarów na propagowanie Ewangelji w formie tak pożytecznych instytucji jak I. M. C. A., kotaryzm i misje. (Rotary Club jest organizacją masonską, której celem jest spieszenie z pomocą dla amerykańskiej ekspansji gospodarczej).

Sądze, że nikt nie może robić nam zarzutów z powodu tego szlachetnego zamiaru zamerykanizowania kontynentu i nikt nie może sądzić, że urzeczywistnienie tego ideału będzie możliwe dopóki będzie istniał zabobon łaciński. Największą zasługą, jaką my Anglosasi, przypisujemy katolicyzmowi, jest ta, że wydzwignął rasę mieszańców, która przeskodziła nam w anektowaniu bogatych krajów, zamieszkałych przez lud, stojący, według naszego pojęcia na niższym stopniu kultury.

Protestantyzm natomiast, który był praktyczny i który lepiej pojmował wolność, zezwolił na konieczność wykorzenia Indjan.

Analogiczne zwierzenia poczynił, jak donosi niemiecka agencja katolicka „Information”, jeden z przewodców Ku-Klux-Klanu:

„Według was, katolików, wszyscy ludzie są równi, zatem mieszanie ras nie ma w sobie nic niemoralnego. I tak Francuzi mieszały się z Indjanami a jeszcze w większym stopniu czynili to Hiszpanie. Według nas, purytanów, istnieją rasy wyższe, rasy, które wyznaczył Bóg i które otrzymały wyższe posłannictwo Boskie poskramianie ras innych i panowania nad nimi.

Z tego punktu widzenia, my północno - amerykańscy protestanci, możemy tylko z sympatją patrzeć na wrogię względem katolików wystąpienia prezydenta Callesa i nie oczekiwaliśmy niczego innego od niego.

Jeżeli Ameryka hiszpańska zasmakuje w dobrodziejstwie naszego wpływu cywilizacyjnego, wówczas, naturalnie, będziemy się starali przygotować ją do pełnego równouprawnienia duchowego z nami w przekonaniu, że bogactwo i postęp lepiej dają się osiągnąć przy pomocy naszych urzędów religijnych, niż przy pomocy katolicyzmu.

Zapewne, stara jego religja stworzyła architekturę, muzykę i literaturę, ale te skarby nie pomnażają materialnego powodzenia ludów”.

Uznanie protestanta dla regimu, który jako cel główny wytknął sobie „Zniszczenie wszelkiej religji” tłumaczy się tem, że protestantyzm, zwłaszcza w Ameryce, staje się coraz wyraźniej jedną z form bezwyznaniowości.

Oświadczenie Greenfielda, jakkolwiek dotyczy stosunków w Meksyku — zawiera momenty posiadające i dla nas znaczenie, wyjaśnia bowiem z jakich przesłanek zrodziło się hasło: wykorzenie! — rzucone pod odresem zachodnich kresów Polskich przez protestanckich prusaków.

Jak widzimy, Greenfield kładzie nacisk jedynie na kwestję materialnego powodzenia narodów. Strona duchowa kultury narodowej nie istnieje dla niego.

„Narody anglosaskie i wogóle protestanckie od paru wieków przygotowywały się do tego, ażeby w kulcie pieniądza i w sztuce jego zdobywania prześcignąć wszystkie inne. Przygotowała je do tego ich religja.

Już w starożytności istniała religja, którą z dużą słusnością można nazwać religją pieniądza. Była nią religja żydów... Chrystjanizm, który zjawił się w kraju żydowskim, był moralną antytezą judaizmu, -biegunowem przeciwstawieniem religji pieniądza. Walczył on z nią otwarcie zarówno w Kościołach wschodnich, jak w Kościele Rzymskim, wcielającym w swoje prawo zasady ewangeliczne. Dążenie do obalenia tego prawa, stojącego na drodze rodzącemu się kapitalizmowi europejskiemu, było jednym z głównych źródeł Reformacji.

Powstały nowe religje, teologicznie biorąc, chrześcijańskie, moralnie wszakże nawracające od Ewangelji do Starego Testamentu. Religje protestanckie, a nade wszystko kalwinizm i pochodzące od niego sekty purytańskie w świecie anglosaskim, zdobywanie pieniądza uczyniły niejako przykazaniem. Ten ich duch wypowiedział się mocno od początku, w szczególności w pismach założycieli sekt purytańskich.

Reformacja była zwycięstwem w znacznej części Europy ducha moralnego żydowskiego nad duchem chrześcijańskim: Opanowane przez nią narody otrzymały w religji mocną podstawę do walki z innemi o bogactwo.

„Purytanizm był najsilniejszym w Szkocji i w Ameryce Północnej, to też Szkoci zostali bankierami Anglii i byli nimi do końca XIX stulecia, dopóki żydzi nie zaczęli ich wypierać z przodującego stanowiska. Amerykanie zaś w ostatnich czasach stali się bankierami całego świata.

Narody protestanckie zdobyły w drugiej połowie XIX wieku przodującą rolę nie tylko gospodarczą, ale i polityczną; prześcignęły na dużą odległość resztę świata naszej cywilizacji w materialnej kulturze i w organizacji. Nieuchronną konsekwencją tego było, że zaczęły narzucać innym swe pojęcia, swe poglądy, swój stosunek do życia, swą religję pieniądza.

Skutkiem tego narody katolickie szybko się w duchu swoim protestantyzowały. (R. Dmowski).

Wyznanie Greenfielda, jest znakomi-

tą ilustracją do słów R. Dmowskiego, wyrazem eskpansji protestanckiego materializmu. Te same tendencje panują wśród protestantów polskich.

„Na świecie — pisał niedawno organ protestantów w Polsce — są inne katolickie narody i kraje, a przecież żaden (o Hiszpanji oczywiście nie mówimy) nie kompromituje się swoim katolicyzmem w oczach świata... A nade wszystko szkodzi to opinji i odbija się boleśnie na sprawach politycznych i ekonomicznych państwa. Na posiedzeniu pewnej poważnej instytucji finansowej w Warszawie delegaci, którzy z ramienia danej instytucji byli w Ameryce po złote runo opowiadali o swoich wrażeniach... Gdy poruszono kwestje polityczne, Amerykanie sztywnieli... a przypierani do muru oświadczyli wprost, że fanatyczna katolickość Polski czyni wszelką propagandę pożyczkową w Ameryce trudną i niepopularną. Nasz zbyt jaskrawy katolicyzm nas drogo kosztuje”. („Zwiastun Ewangelicki” z dnia 4 lipca 1926 roku).

„Kto choć w części przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji w Polsce i do oddzielenia, już nie Państwa od Kościoła, ale polskości od katolicyzmu, ten sprawie polskiej odda dużą usługę, postawi polskości na jej własnych podstawach („Zwiastun Ewangelicki”, nr. 2, 1927 r.).

Jaskrawość tych słów i intencji czyni wszelkie komentarze zbędnymi!

Jak zagranicą tak i w Polsce, sekty współpracują w ścisłej łączności z ośrodkami propagandy masonskiej i wonomyśli cielskiej.

„Wielka Loża Polski” w osobie „Wielkiego Mistrza” roztoczyła protektorat nad hodurowcami.

Łączność ta wyjaśnia prosekciarskie wystąpienia tego rodzaju organów jak „Głos Prawdy”, „Epoka”, „Robotnik”, „Naprzód”.

Podobnie jak Greenfield, tak i sztandarowi publicyści protestancy w Polsce nie zrażają się bezbożnymi tendencjami ruchów wolnomyślicielskich i pomieszczaają swoje artykuły na łamach wydawnictw przeciwwyznaniowców polskich (n. p. Hulka - Laskowski).

Terenem współpracy organizacyj wolnomyślicielskich i sekciarskich jest „Komitet Wolności Sumienia” w Warszawie, zainicjowany przez eks - hodurowca, niejakiego Piechocińskiego.

Współpraca ta posunięta jest do zupełnego uzgodnienia programów tych pseudo-religijnych ośrodków z postulatami przeciwwyznawców. Tak n. p. na wiecu, urządzonym w Warszawie w końcu 1928 r., hodurowcy łącznie z lewicą i bezwyznaniowcami wysunęli następujące postulaty:

- 1) Legalizacja nieuznawanych przez państwo sekt i związków bezwyznaniowych;
- 2) usunięcia nauki religji ze szkół publicznych;
- 3) skasowania rejestracji aktów stanu cywilnego przez osoby duchowne, a powierzenia tej czynności urzędnikom państwowym;
- 4) usunięcia przysięgi w urzędach, w wojsku i w sądach;
- 5) założenia wspólnych dla wszystkich wyznań i narodowości cmentarzy;
- 6) zaprowadzenia ślubów cywilnych i rozwodów;
- 7) oddzielenia Kościoła od Państwa.

Rzeczywistość, fakty stwierdzają więc w sposób nieodparty całkowite zaniebanie się propagandy bezwyznaniowej z akcją sekciarską.

Skr.

Episkopat wobec bezrobocia

Orędzie biskupów amerykańskich

Biskupi amerykańscy wydali orędzie, w którym wzywają wszystkie organizacje katolickie w Stanach Zjednoczonych, by stosowały zasady chrześcijańskie w życiu publicznym i ekonomicznym i by szczególniejszą uwagę zwróciły na kwestję bezrobocia. Komitet zarządzający towarzystwa „National Catholic Welfare Conference”, które kierowane jest przez Episkopat amerykański, podkreślił, że każdy biskup uczyni wszystko, co tylko jest w jego mocy, by przez odpowiednią opiekę i na drodze akcji charytatywnej złagodzić los bezrobotnych, zwłaszcza teraz, gdy zbliża się zima. KAP.

Katolicy w Niemczech

Dane statystyczne

Według danych statystycznych, liczba duchowieństwa rz. - katol. w Rzeszy niemieckiej wynosi obecnie 20.410, liczba pastorów protestanckich — 16.244. Pierwsze miejsce zajmują Prusy, gdzie księży rz. - kat. jest 10.286 a pastorów protestanckich 9.422. Wśród całej ludności Rzeszy protestantów jest 36.639 tysięcy, a katolików 20.604.540; w Prusach liczba protestantów wynosi 24.589 tysięcy a liczba katolików — 12.352.114. KAP.

Czy należy poświęcać pomnik

Zdarza się, iż pewne osoby lub komitety zwracają się do księży proboszczów o poświęcenie pomników, postawionych bądź na miejscach publicznych, bądź na cmentarzach.

W kwestji powyższej władze kościelne wyjaśniają, iż pomników nie poświęca się, lecz się je odstaną bez poświęcenia kościelnego. Co się tyczy nagrobków dla osób zmarłych, otrzymać mogą poświęcenie kościelne tylko wtenczas, gdy noszą na sobie emblematy religijne. KAP.

KURSY KROJU

Szycia i modelowania na materiałach, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty
Mistrzini Cechu Warszawskiego
LEOKADJI FONTANA
Członkini Akademii Paryskiej
Kończącym Kursy świadczenia z prawami
Kursy dzienne i wieczorowe.
Warszawa, Krak. Przedm. 89 m. 6. Tel. 43-27

HERBY

polskie, gotowe na onyksie, krwawniku i t. p. od 45 zł., ze złotym pierścieniem od 85 zł. (przesłać miarę w zgięciu palca) wysyła za zaliczką

MAGAZYN JUBILERSKI
p. f. „PRECIOSA”
przenies. Marszałkowska 106
(vis a vis Dworca Głównego).

LEKARZ PRZYBOCZNY KRÓLA MURZYŃSKIEGO

Znane są pełne przygód podróże naukowe znakomitego zoologa szwedzkiego Ivara Bromana. Otóż podczas ekspedycji do Afryki środkowej Bromanowi udało się wyleczyć zapomocą kilku tabletek Aspiriny pewnego władzę szczerpu murzyńskiego; wdzięczny król król mianował Bromana swym lekarzem przybocznym. Któż jednak potrafi opisać zdumienie uczonego podróżnika, gdy pewnego dnia król rozkazał mu natychmiast postarać się o to, aby urodził mu się syn - następca tronu. Uczony odpowiedział, że chociaż przy pomocy oryginalnych tabletek Aspiriny oswojodzić może szybko i niezawodnie od wszystkich chorób z zaziębienia, reumatyzmu i bólów wszelkiego pochodzenia, to jednak takich specjalnych życzeń wypełnić on nie jest w stanie. Król usłyszawszy to, dostał napadu szału, ponawiał swe żądanie i groził w razie nie spełnienia rozkazu śmiercią zarówno Bromanowi, jak i jego towarzyszą. — Profesor Broman doszedł więc do wniosku, że nadeszła odpowiednia chwila, aby dla uniknięcia niebezpieczeństwa wyruszyć w najbliższych dniach w dalszą drogę.

ODLEWY żelazne, drzewiane, metaliczne
płyty, restauracyjne, wentylatory, kucharki
kafelki, kafele, polece, kuchenki, fabryki
PIOTR LAWACZ I SYNOWIE w Kooskich
oficjalni w Warszawie, ul. Dłubiełkowska 2, tel. 202-54

Luzy budżetowe

CO O TYM SYSTEMIE SĄDZI FINANSIERA ŚWIATOWA

Wniesiony przed paru dniami do Sejmu projekt budżetu na rok 1931 — 32, ułożony jest z uwzględnieniem możliwości zastosowania w nim t. zw. luzów budżetowych. Nie jest to niespodzianka, gdyż czynniki decydujące oddawna dążyły do wprowadzenia tej inowacji do naszego systemu budżetowego.

Na temat pożytku takiego systemu lub jego szkodliwości zabierali głos w prasie stołecznej niejednokrotnie najdważniejsi nasi publicyści i znawcy prawa finansowego, podając projekt podobny ostrej krytyce, wykazującej jego szkodliwość. Z drugiej strony nie brakło również w prasie prorządowej głosów, usiłujących uzasadnić konieczność tej inowacji w Polsce. Wiele z tych głosów powoływało się na Niemcy, w których budżecie dopuszczalne są takie luzy w postaci przenoszenia wydatków preliminarza budżetowego z pozycji na inne pozycje, przenoszenie niewydzyskanych pozostałości oraz nadwyżek dochodów na lata następne i otwieranie nowych kredytów jedynie na podstawie uchwały rządu. Jeżeli więc tak praktyczni Niemcy — dowodzą — wprowadzili u siebie ten system, to dlaczego niema tego zastosować u siebie i Polska? Krytyczną zaś ocenę wprowadzenia luzów położono na karb opozycyjnego zaciętrzewienia, lub wogóle „partyjnictwa“, któremu to słowem u nas zwykle kończona bywa wszelka niewygodna dyskusja.

Warto jednakże, by szersza opinia nasza, interesująca się sprawą luzów, była poinformowana o zdaniu jednego z najpoważniejszych finansistów świata, człowieka, zbrojnego w zaufanie wszystkich mocarstw Ententy, generalnego agenta reperacyjnego, sir Parker Gilberta, wypowiedzianem w jego ostatnim raporcie, ogłoszonym na wiosnę r. b., a znanym w Polsce jedynie z krótkich doniesień prasowych.

Analizując budżet niemiecki, sir Parker Gilbert pisze:

Cel sprawozdań budżetowych polega na tem, aby z każdorazowego położenia finansowego rządu dać w ogólnych zarysach jasny i zawsze aktualny obraz nie tylko organom publicznym, lecz także przeznaczony dla ogółu“.

Budżetowe zaś sprawozdania niemieckie nie odpowiadają temu celowi, nie dają takiego jasnego obrazu, a przeto „niezdrowe dążności finansowe (rządu) nie mogą być we właściwym czasie dostreżone, aby pożądane przeciwdziałanie mogło nastąpić, a wydatki publiczne pozbawione są kontroli ze strony zdrowej opinii“.

— System przenoszenia wewnątrz budżetu i pomiędzy budżetami... jest właśnie w tym celu stworzony, aby rzeczywisty stan rzeczy zaciemnić i nie ma wątpliwości, że jest on odpowiedzialny za nieprzerwane narastanie wydatków publicznych poza granice rzeczywiście rozporządzalnych środków pokrycia:

„Następnie system przenoszenia pozostałości z zaoszczędzonych wydatków, jakoteż nadwyżek dochodowych z jednego roku na drugi tworzy wydatne źródło zawiłości“...

„Opuszczenie... pozycji w sprawozdaniach, składanych przedstawicielstwu narocowemu, zaciemnia cały stan rzeczy i pozbawia budżet przeważnej części jego właściwego sensu“.

Wynikiem tego systemu są koniec końców poważne trudności finansowe, które zarysowały się w Niemczech w roku poprzednim.

Na innym miejscu sir Parker Gilbert pisze:

„Dzięki temu systemowi przeniesień (luzów)... budżet jest zestawiony nieprzejrzysto... wskutek czego budżet przedstawiony Reichstagowi nigdy nie opiera się na rzeczywistej podstawie kasowej i ciało ustawodawcze otrzymuje jasny obraz sytuacji dopiero wówczas, gdy wydatki zostały już uskutechnione i deficyt stał się faktem“.

„Doprowadziło to do nieuniknionego skutku w postaci rozwinięcia się nie-

zdrowych praktyk finansowych, do pozbawienia budżetu naturalnej kontroli, któraby wyrosła z uczciwego i jasnego preliminarza budżetu i sprawozdań z jego wykonania“.

W końcu raport doradca narodowi nie mieckiemu, aby tych praktyk zaniechał, zaznaczając z naciskiem, że leży to w „interesie dobra wewnętrznego Niemiec, oraz ich kredytu zagranicznego“.

Uwag takich znajduje się w tem sprawozdaniu znacznie więcej...

Tak wygląda ocena luzów budżetowych, które mają być zastosowane obecnie u nas. Kilkokrotnie użyty zwrot o niezdrowych tendencjach finansowych, jakie powstają przy takim systemie, podkreślenie ignorowania opinii publicznej, i stawianie reprezentacji parlamentarnej wobec faktów dokonanych, nawoływanie do naturalnej kontroli, nakoniec groźba w postaci wzmianki o zaufaniu zagranicy, nie pozostawiają żadnych wątpliwości. A jest to głos osobistości, obdarzonej zaufaniem całej finansjery światowej.

Czy Niemcy zastosują się do tych wskazówek, to ich sprawa. Niemcy wprowadziły u siebie system luzów budżetowych w celu wiadomym. Traktat Wersalski nakłada na nie wielkie ograniczenia w dziedzinie zbrojeń. Pozycje na zbrojenie w budżecie niemieckim są skrupulatnie badane przez państwa zwycięskie. Aby ograniczenia te obejść, zastosowała Rzesza system luzów budżetowych, dzięki czemu ma możliwość potajemnego zbrojenia się.

Polska tych konieczności niema. Zwolennicy wprowadzenia u nas luzów budżetowych zapewne mają najlepsze chęci. Pragną dać rządowi w tych ciężkich czasach najwygodniejszą formę budżetu. Jednakże warto się zastanowić czy właśnie ten środek tak ostro gdzieindziej potępiony, doprowadzi do pożądanego celu, uzdrowienia naszego życia gospodarczego i wzbudzenia zaufania u zagranicy. Ważne jest to szczególnie w chwili, kiedy Polska potrzebuje dopływu obcych kapitałów, oczywiście na dogodnych warunkach, a nie lichwiarskich. Te ostatnie bowiem nietylko nie ulecą naszej gospodarki, lecz przeciwnie, mogą zagwoździć ją beznadziejnie na szereg lat.

M. Konarski

Na gwiazdkę!
Najnowsze
udoskonalenia



ZASTOSOWANO
W PIÓRACH
WIECZNYCH

EVER SHARP

WIELOLETNIA GWARANCJA!
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Generalna reprezentacja:

ANTONI SZUSTER

WARSZAWA, OŚBOLIŃSKICH 1

tel. 612-23 1559

Co kupić
na
gwiazdkę?

Prawdziwą radość
sprawia każdemu
upominek gwiazdkowy
w postaci
praktycznego i wy
kwintnego obuwia
„PEPEGE“



PRAWDZIWE TYLKO
1 POKŁOWA



2012

RAD LECZY: reumatyzm, ischias, migrenę, sklerozę, cierpienia stawów choroby zapalne i bóle pooperacyjne, Suche Okłady Radowe „Radiumchema“ z wieczną promieniotwórczością z St. Joachimstahl, gdzie genialna Curie-Skłodowska odkryła rad, umożliwiają każdemu kurację radową w domu. Zawartość radu w okładach kontrolują Władze czechosłowackie i Pracownia Radjologiczna w Warszawie.

Bezpłatn. informacji udzielają

„RADIUMCHEMA“
Warszawa, Śniadeckich 22
Tel. 283-11

lub
Apteka Dr. HEINRICH
Warszawa, Plac Teatralny

1152

OBUWIE DAMSKIE,
MĘSKIE
I DZIECIENNE

na skórzanych i gumowych podszewkach oraz balowe poleca w dużym wyborze

W. Dobrzyński
Chmielna Nr. 18

Wyroby własne

1340

Lekarz Dentysta
A. Zawadzki

Zielna 2 m. 7. I p. front, 1239

MEBLE
GWIAZDKOWE

Solidnego wykończenia po cenach bardzo niskich, gdyż z pierwszego źródła kupujecie w znanej firmie

W. PIOTROWICZ, w podwórzu Wspólna 15

Firma zaopatrzona jest stale w meble skromne jak i wykuintne. Sprzedajemy na warunkach kredytowych bardziej dogodniejszych, niż w innych firmach. A więc kto chce kupić prezent gwiazdkowy szafę, kredens, tualete, modny tapczan, otomanę, lub piękny salon niech prędzej śpieszy

1940

Wspólna 15



Wytwórnia
Koników
Dziecięcych

Warszawa,
Rycerska
2a m. 3
1-sze piętro

1947



SKŁAD BRONI, AMUNICJI
I WARSZTATY REPERACYJNE
nagrodzony Dyplomem Uznania w r. 1903
Z. WILBIK I SYN

Warszawa, Długa 44.

Poleca: Dubeltówki pojedynki i kapiszonówki, w dużym wyborze, używane od zł. 30.—. Cenniki na żądanie wysyłamy bezpłatnie 2003

Fala upadłości

L o n d y n, 13 grudnia. Donoszą z Nowego Jorku że upadłości i bankructwa banków trwają w dalszym ciągu. Dziś zawieszono wypłaty „West Springfield Trust Cie“ w stanie Massachusetts. Kasjer banku popełnił samobójstwo.

Gdy publiczność dowiedziała się o zawieszaniu wypłat przypuściła formalny szturm do bram banku. Władze mają przeprowadzić sanację instytucji. W miejscowości Columbus w stanie Ohio zastrzelił się wiceprezes „Columbus Claring Bank“, Villard. W związku z niezwykle trudną sytuacją na rynku pieniężnym ma z dniem 1 stycznia nastąpić fuzja trzech wielkich prywatnych banków amerykańskich „Brown Brothers et Cie“ i „Harriman Brothers“, i „Harriman et Cie“. — ATE.

Księża w Powstaniu Listopadowem

II.

Żaboklicki Wincenty urodził się w r. 1801 w majątku Żaboklikach na Mazowszu z Pawła Kolumna i jego małżonki Salomei z Ostrowskich. W 1828 r. wstąpił do seminarjum duchownego w Sandomierzu. Trzy miesiące przed ukończeniem nauk teologicznych otrzymał z rąk biskupa Dobrzańskiego święcenia kapłańskie, a to z braku kapelanów do nowo formujących się oddziałów polskich. Został najpierw kapelanem batalionów celnych strzelców woj. sandomierskiego, a po bitwie pod Kazimierzem kapelanem w 16 pułku legionów.

Za męstwo i odwagę został ozdobiony złotym krzyżem w dniu 25 lipca 1931 roku. Po upadku powstania udał się z korpusem generała Macieja Rybińskiego w dniu 5 października 1931 r. na terytorium pruskie. Do dnia 24 grudnia 1831 r. przebywał w Marburgu, poczem udał się z 6 kolumną przez Niemcy do Francji. Tam go przeznaczono do zakładu w Awignon. Miejscowy biskup dał Żaboklickiemu posadę kapelana przy szpitalu, którą zajmował do wiosny 1832 roku.

W tym czasie zaciągnął się jako ochotnik od oddziału pułkownika J. Zaleskiego. Dla omylenia czujności władz przybrał imię i nazwisko Rajmunda Sumińskiego, emigranta pozostałego we Francji. Ks. Żaboklicki udał się sam najpierw do Zaleszan w Galicji, skąd do Zbydniewa i Dierdziówki. Tu w domu dzierżawcy braci Nowakowskich zbierał się pododdział Białkowskiego, a ks. Wincenty odbierał od partyzantów przysięgę. Białkowski wszedł do Kongresówki w nocy z 1 na 2 kwietnia 1833 r. Musiał się zmagać z otaczającą go kawalerją i piechotą rosyjską. Gdy pomoc z Małopolski nie nadchodziła, polecił ks. Żaboklickiemu sprowadzić pożądaną sukurs. Udało się kapelanowi przyprowadzić 23 ludzi. Wyprawa jednak Zaliwskiego w dniu 3 maja 1833 r. pod Józefów się nie powiodła, tak, że zmuszony był wycofać się do Małopolski.

Władze austriackie zarządziły oblavy na partyzantów. W ten sposób został schwytany ks. Żaboklicki i Łubieński, przebywający w leśniczówce Dynarce. Do dnia 11 października 1835 r., t. j. do czasu oddania spraw sądowi kryminalnemu we Lwowie, przesiedzieli oni dłuższy czas w więzieniu rzeszowskim. Przesłuchiwanie ks. Żaboklickiego we Lwowie rozpoczęło się 18 grudnia 1833 r., a ukończone zostało 25 kwietnia 1835 roku. Wyrokiem pierwszej instancji został skazany w dniu 30 lipca 1835 r. na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wysłano celem zatwierdzenia do Wiednia. Najwyższa instancja zmodyfikowała wyrok krakowskiego sądu, zamieniając karę śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia. Decyzję odczytano dnia 25 lutego 1837 r.

Ks. Żaboklickiego wraz z jedenastoma innymi skazańcami wywieziono do twierdzy Kufstein, położonej w Tyrolu nad rzeką Inn. Tam osadzono skazańców w więzieniu, mieszczącym się w środkowej wieży z ciosanego kamienia.

Obchodzono się z więźniami nader surowo, wskutek czego wielu się rozchorowało. Do najbardziej chorych należał ks. Żaboklicki. Znosił jednak swą ciężką dolę zrazu z całą rezygnacją, dopóki system nerwowy nie rozstroił się mu całkowicie.

Ks. Żaboklicki zakończył swój męczący żywot w dniu 17 stycznia 1840 roku. Henryk Dmochowski, towarzysz niedoli ks. Żaboklickiego, późniejszy wybitny rzeźbiarz polski w Filadelfji uczcił go medalem, jakiego jeden odlew znajduje się w archiwum miasta Lwowa.

Romanowski Tranquillin Franciszek, Kapucyn, były proboszcz w Uszycy. Po Księża w Powstaniu Listopadowem 2 znał w parafii Leona Stempowskiego, powstańca z 1831 r. i cenil wielkie przymioty jego charakteru. Podpisał wspólnie z nim akt konfederacji powstańczej organizacji tejsze oraz oświadczenie dotyczące miejsca zbiórki. Wysłany później przez władze zakonne do klasztoru w Kijowie, znalazł się tam wówczas, gdy Rosjanie przywieźli aresztowanego i pra-

wie umierającego L. Stempowskiego, marszałka konfederacji, skazanego do robót w kopalniach nerczyńskich.

Skoro się o tem dowiedział szlachetny zakonnik, opuścił natychmiast konwent (OO. Dominikanów), udał się do więzienia i zmyliwszy czujność straży, uwięził go za galicyjską granicę. Stąd obydwoj udali się do Francji. Ocalony od mąk i śmierci L. Stempowski nigdy się outąd nie rozstawał ze swym duchem opiekuńczym.

W Paryżu podpisał O. Tranquillin dnia 16 grudnia 1932 r. adres do Sejmu węgierskiego.

Ks. Brzeżański Walerjan urodził się w 1805 r. w Księstwie Poznańskim. Po ukończeniu Uniwersytetu Wrocławskiego, idąc za głosem powołania, wstąpił do Seminarjum Duchownego w Gnieźnie i w 1829 r. został wyświęcony na kapłana i posłany na wikariusza do Wrześni. W uroczystość Nowego Roku 1931 wezwał z kazalnicy naród do obrony Ojczyzny i pragnąc świecić swym własnym przykładem, sam w przebraniu cywilnem udał się do Królestwa. Tu wstąpił jako szeregowiec do 1 p. s. p. Odznaczył się

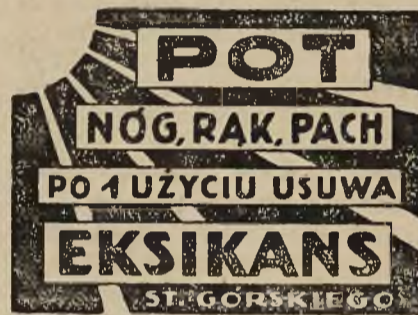
w bitwach pod Grochowem, Tykocinem, Ostrołęką. Został ranny kulą karabinową w głowę. Własną zasługą, poświęceniem i odwagą zdobył sobie stopień kapitana i został ozdobiony krzyżem Virtuti Militari.

Po upadku powstania przeszedł z główną armją do Prus, a stąd do Francji. Tutaj pełnił różne funkcje aż do r. 1848. Na odgłos ruhu w Polsce porzucił Francję i wrócił do Krakowa, a wkrótce dostał się do Poznania.

Tu po upadku powstania przywdział szaty duchowne i za protekcją ks. arcybiskupa Przyłuskiego został proboszczem w Tarnowie, w pow. poznańskim. Jako proboszcz zaskarbił sobie ogólną sympatię ludności. W czasie panującej w okolicy cholery w r. 1866 przez sześć tygodni dniem i nocą obsługiwał chorych i konających. Przy samym końcu tej epidemii, zaraziwszy się sam, życie zakończył dnia 20 sierpnia 1866 r. Na pogrzebie uczcili go mową ks. prałat Koźmian, a arcybiskup Stablewski wielce go żałując, polecił rok rocznie odprawiać w Tarnowie nabożeństwo żałobne za jego duszę.

Ks. Edmund Nowak

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANE ZE SKUTECZNOŚCI



6142

SALON Demonstracyjny i sprzedaż
RADIO odbiorników **TELEFUNKEN**
znajduje się przy firmie
„RADJO JAR” WARSZAWA, N. ŚWIAT 50
(obok kina Casino)
Sprzedaż na miejscu. 1949 Warunki kredytowe.

Na gwiazdkę! **We wszystkich księgarniach** Na gwiazdkę!
WAŻNE WZNOWIENIA

Książek dawno wyczerpanych

B. DYAKOWSKI

NASZ LAS I JEGO MIESZKAŃCY

Przyrodnicza opowieść, ściśła a miła i zajmująca, wydanie V-e, odnowione z 63 wspaniałymi ilustracjami Kamila Mackiewicza. W pięknej kolor. okł. Zł. 12 — w opr. płóc. Zł. 17.—

J. POPLAWSKI

O STAROŻYTNICH PÓLBOGACH I BOHATERACH

GREKÓW I RZYMIAN
Mitologia, opowiedziana na tle Iljady, Odyssei i Eneidy. — Z 45 czarnymi rycinami i 12 tablicami kolorowymi. W oprawie kart. Zł. 11.

Nowości i nowe wydania

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

Buyno-Arctowa M.: Kazia Duża. Powieść. Wyd. III. Z ryc. W. Romeykówny. W opr. 8.—
— *Perły Księżniczki Maji.* Czarowna baśń. Wyd. II. W opr. 8.—
— *Serca i serduszka.* Powieść. W opr. 8.—
— *Wyspa Medrców.* Powieść. 640 str. 118 ryc. 4 tomy po 4.50; całość w 1 tom. W opr. 20.—
Białymia E.: Powstanie listopadowe. Wyd. V. Brosz. 2., w opr. 3.—
Gomulicki W.: Życie dla Ojczyzny. Powieść Wyd. IV. W opr. 8.—
Janowski A.: Nasz plac. Opowiadanie krajoznawcze. Wyd. IV. W opr. 4.50
Konopnicka M.: W domu i świecie. Książka obrazkowa, z ryc. A. Gawińskiego. W opr. 4.—
Or-Or.: O Jasiu Dreczycielu. O Józju Gapićielu. książka obrazkowa. W opr. 3.—
— *Świątek Dziecięcy.* Wybór wierszyków. Z 40 ryc. W. Romeykówny. W opr. 3.—
Zajmujące Czatunki. Seria powieściowa. Prosekt z 48 obrazkami na żądanie. Każdy tomik w kolor. okł. po —70

DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH:

Arot M.: Własny tor. Poezje. 4.—
Dembicz W.: Groza. Powieść historyczna. Od Konstytucji 3 Maja do rzezi Pragi. 8.—
Grey Zane.: Tor stalowego smoka. Powieść na tle przygód przy budowie pierwszej kolei od Pacyfiku do Atlantyku. Brosz. 6.40; w ozd. opr. 8.80
Miciukiewicz T.: Tajemnice ekranu. Opowiadania i filmy i ludziach filmu. Z 53 portretami. 9.—
Pickarski St. dr.: Prawdy i Herezje. — Encyklopedia wierzeń wszystkich ludów i czasów Zł. 36.— W opr. 40.—
Słowiński A.: Powstanie listopadowe. Wyd. VI na pap. bezdrz. brosz. w opr. płóc. 10.50, w opr. w białe pł. z czerw. nap. 11.—
Wren P. C.: Beau Geste. Powieść na tle życia w afrykańskiej Legji Cudzoziemskiej. Brosz. 6.40 W ozd. opr. 8.80
Wright S. F.: Nowy Potop. Powieść bardzo ciekawa i oryginalna o zatopionej Anglii. 10.—

M. A R C T WARSZAWA — NOWY ŚWIAT Nr. 35.
OGÓLNY KATALOG GWIAZDKOWY Z KOLOROWEMI OBRAZKAMI BEZPŁATNIE.

Najstarsza w kraju
FABRYKA BILARDÓW
Fr. WIERZBOWSKIEGO
Warszawa, ul. Długa 10, tel. 112-93.

p o l e c a
wielki wybór bilardów **uzowych, karambolowych** pozatem bile kościane i masowe: sukno krajowe i zagraniczne, kije bilardowe, stoliki marmurowe, cukiernicze oraz wszelkie przybory bilardowe
UWAGA: Dla klubów, kasyn, stowarzyszeń, duże ustępstwa. Sprzedaż na raty, na dogodnych warunkach i za gátówkę.

1520

FUTRA
Chcesz kupić tanio i na dogodnych warunkach to tylko w firmie
Z. Drabkin
Warszawa, Ś-to Jerska 38, tel. 272-84
W podwórzu, wprost bramy
Wielki wybór skórek futrzanych oraz gotowych futer
Wykwintna pracownia na miejscu

MASZyny gwarantowane, przepięknie szyjące, tylko **„Karpzyskiego”** nożce od 180 złotych. Rowery. Wyżymaczki. Raty 5 zł. Hurt. Detail. Tanio. Skład Fabryczny: Warszawa, Marszałkowska 153 (róg Królewskiej)

KRAWIEC MĘSKI
A. KOWALEWSKI
Warszawa, Krucza 34,
I-sze piętro, front, tel. 123-01
Poleca wykwintną robotę z własnych i powierzonych materiałów
Solidnym udzielamy kredytu

1331

W przededniu rewolucji

BUNT GARNIZONÓW HISZPAŃSKICH

Paryż, 13 grudnia. — Donoszą z Hen daye, że połączenia telefoniczne i kolejowe pomiędzy Jacą a Saragossą, zostały przerwane. Zachodzi obawa rozszerzenia się powstania na inne garnizony. Republikanie liczą na wybuch strajku powszechnego w całej Hiszpanji, który ma nastąpić jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

W ten sposób ruch powstańczy przekształci się w prawdziwą rewolucję. Szereg przywódców lewicowych zniknęło w tajemniczy sposób z Madrytu.

Według otrzymanych tu doniesień powstanie w Jaca posiada daleko poważniejszy charakter, aniżeli można się było tego spodziewać. Celem stłumienia ruchawki wysłano posiłki z szeregu miast, nie wyłączając Madrytu. Jeden z pułków piechoty miał przejść na stronę powstańców.

Krążą pogłoski, że wielu republikanów hiszpańskich przebywających stale we Francji przekroczyło granicę, udając się do Jaca.

Paryż, 13 grudnia. Potwierdzają się wiadomości o wybuchu zbrojnego powsta-

nia wśród załogi fortu hiszpańskiego Jaca położonego w Pirenejach, w prowincji Terca. Garnizon liczył 1500 ludzi. Po opanowaniu miasta część zbuntowanych wojsk wyruszyła do Huesca.

Krążą pogłoski, że gubernator wojskowy Huesci gen. Las Heras, który wraz z adjutantem udał się do Jaca został wzięty do niewoli przez powstańców i zmuszony do objęcia kierownictwa ruchawki.

Uwięziono również miejscowego biskupa.

W pobliżu Huesca powstańcy stoczyli bitwę z wojskami rządowymi.

Po obu stronach są ranni. Wobec grozy położenia rząd ściga posiłki. Według pogłosek w ruchu powstańczym bierze udział słynny lotnik mjr. Franco, który niedawno zbiegł z aresztu.

Z powodu ostrej cenzury, wiadomości o powstaniu są bardzo skąpe. Jednakże miarodajne koła zapatrują się na wytworzoną sytuację bardzo pesymistycznie.

Brednie „Volonté”

NA POMORZU NIEMÓWIONO PO POLSKU

Paryż, 13 grudnia (tel. wł.). — W dzienniku „Volonté” zabrała głos Francuska Renée Dunan w sprawie rewizji polskich granic.

— Jeżeli się mówi — czytamy tam — że Polska dopuści raczej do wojny, niż zgodzi się na jakakolwiek zmianę swych granic, muszę zapytać, co to ma znaczyć? Czy ten kraj, którego połowa ludności składa się z żywiołów obcojezycznych, spodziewa się, że zatriumfuje nad Niemcami, jeżeli im się przeciwstawi? Że Polska raczej wybierze wojnę, to dlatego, że wie, że poprze ją Francja. Dopuści więc raczej do tego, niż do zrzeszenia się dwóch cali ziemi, na której nigdy po polsku nie mówiono. Jest to jednak szaleństwo. Tego rodzaju głupota

zawsze źle się kończyła dla jej autorów i t. d.

Z przytoczonej zaś notatki jasno wynika, że jej autorka jest patentowaną ignorantką i zamiast kompromitowania Polski — pogrąża tylko „francuskich przyjaciół „pokrzywdzonych“ Niemiec.

Może nam jednak „Volonté” wyjaśni — w jaki to sposób, pod rządami Niemiec. Pomorze wysyłało stale posłów Polaków do Reichstagu, jeśli na tej ziemi „po polsku nigdy nie mówiono“?

Niemcy u siebie w domu nie napisaliby czegoś podobnie ignoranckiego o Pomorzu — ale umieją widać spekulować na „inteligencji“ francuskich polityczek germanofilskich.

PIERNIKI
WYBOROWE
NA CZYSTYM MIODZIE
W KILKUNASTU GATUNKACH
POLECA
E. WEDEL

UŻYWAJ
„GRANULKI
RUSZYANA
ZNANY NIEZAWODNY
ŚRODEK OD
KASZLU
DUSZNOŚCI
I CHRYPKI
FABRYKA CHEM.
FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Pracownia Bielizny
przyjmuje zamówienia.
Wyprawy męskie, damskie i
pościelowe — specjalność: ko-
szule męskie w komplecie.
Pracownia egzystuje od 1894 r.
OGIKOWSKA
Nowy Świat 22 40 1814

„BRONZOMAR”

Wytwórnia Galanterji Bronzowej i Marmurowej

Warszawa, ul. Długa 55

POLECA NA GWIAZKĘ

WYTWORNE PODARKI
Z BRONZU, MARMURU, ONYXU i t. p.

2001

KRAWIEC MĘSKI
W. Konderka
Warszawa, Wilcza 37, tel. 407-81

Przyjmuje zamówienia z włas-
nych i powierzonych materiałów
Robota solidna
Uwaga. Na żądanie wykonuje
się w przeciągu 24 godzin.

1473



OTYŁOŚĆ idealnie **ZIOŁA**
leczą

na przemianę materji

„Degrosa” MAGISTRA
E. Wolskiego

CENA 4 ZŁ. PUDEŁKO.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

Skład główny:

Centrala Naturalnych Środków Leczniczych
Sp. z o. o.

Warszawa, Nowogrodzka 45 m. 2 tel. 326-98

1723

PODARKI

najkorzystniej
nabędziesz u

B-ci Neuman

Warszawa, Bielańska 8, (róg Daniłowiczowskiej), tel. 745-35

Torebki damskie skórzane i balowe

Nesesery, bibularze (bivoir'y)

Tekl, mankury, walizki, pugilaresy i t. p.

Ceny zniżone!

1869



!!! NA GWIAZDKĘ !!!

ZEGAREK „DUBLE'OR”

z 8-letnią gwarancją za **21.7.- (zam. 18.-)**.

Wysyłamy na listowne zamówienie za zaliczeniem pocztowym, zegarek elegancki, płaski (według niniejszego rysunku), fantazyjny, wyregulowany do minuty 2 szt. 13,75, 3 szt. 34.-. Lepszego gatunku 12.-, 15.-, 18.-, 25.-, 30.-, 35.-, 40.-, 50.- i 60.-. Zegarki kryte an-
krowe z trzema kopertami double Zł. 16.-, 22.-, 28.-, 35.-, 40.-, 48.-, 55.-, 60.-, 65.-, 70.-, 75.- i 85.-.
Zegarki na rękę męskie lub damskie double Zł. 14.-, 17.-, 20.-, 25.-, 30.-, 35.- i 40.-. Dewizki doubl. Zł. 3.-, 5.-, 7.-, 9.-, 12.- i 15.-.

Za kosztą przesyłki płaci kupujący. Adres dla koresp.:

Polska Wytwórnia Zegarków

PERFECTWATCH

Warszawa, Warecka 12, skrz. pocztowa 833.

Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Sz. P. Przed wojną posiadałem zegarek z pańskiej firmy, z którego byłem wielce zadowolony oraz i drugim rekomenduje tą firmę. Proszę mi przysłać zegarek kieszonkowy kryty Anker ze zła: W. Kocuba, prezes os. Kol. Kolenica:

1944

MEBLE solidne tanio
poleca

KOSEWSKI

JEROZOLIMSKA 27

EGZYSTUJE OD 1897 R.

1795



Balustrady

schody, okna, ko-
lumny roboty ślu-
sarskie po cenach
konkurencyjnych
solidnie wykonyw.

J. KRYGIEL
Redutowa 10, tel. 53-18

W I N A

Szampańskie **CHARLES HEIDSIECK**
Bordoskie **A. BISQUEY D'ARRING**
Burgundzkie **MAURICE-BAILLY (Ma)**
Reńskie — Alzackie **CAMILLE PREISS**

Vermouth **GAMBAROTTA**
Koniak **J. G. MONNET**
Whisky **Q. D. B.**
Wina Mszalne

Poleca Jeneralny Przedstawiciel

OSKAR ROŚCISZEWSKI

Warszawa, Aleja Szucha 51. Tel. 835-33

2000

POPY NAJLEPSZY LAKIER DO PAZNOKKI LIBERTI

1676



SKŁADY
KOMISOWO - HURTOWE
1728 W FIRMIE

ŁOTWAGUM

WARSZAWA
DŁUGA 55.
TEL. 299 - 78.

MEBLE Do 20 miesięcy kredytu udziela tylko Tow. Popierania Wytw. Polsk.

Nadzwyczajny wybór kompletów oraz pojedynczych kredensów, szaf lustrzanych, stołów, otoman, tapczanów, kozetek, foteli klubowych i t. p.

Uwaga! **Aleje Jerozolimskie 43,**
vis-a-vis dworca za Poznańską.

Ceny bezkonkurencyjne, prosimy sprawdzić.

1725



RATUJCIE ZDROWIE

Chory żołądek bywa jedną z przyczyn powstawania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka: usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA łagodzą cierpienia wątroby, nerki, kamieni żółciowych i cierpienia hemoroidalne.
Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne zł. 2.50,
Sprzedają w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych zamienników

1721

DO NABYCIA W PIERWSZORZĘDNYCH MAGAZYNACH OBUWIA

„Janusz”
Niecała Nr. 1.

Edmund Struś
Chmielna Nr. 9

Kaz. Filipczak
Chmielna Nr. 17.

Lucjan Leszczyński
Nowy-Swiat Nr. 34.

oraz we wszystkich pierwszorzędnymi składach aptecznych

1740



„MIESIAC POMORZA”

przy Związku Obrony Kresów Zachodnich od dnia 16 listopada do 16 grudnia 1930 roku

Złóż ofiarę na eskadrę hydroplanów i prace kulturalno - oświatowe na Pomorzu. P. K. O. 8414

MEBLE

własnej wytwórni gotowe i na zamówienia sło-
łowe, sypialnie, gabinety i pojedyncze sztuki
warunki dogodne, gwarancja 2-letnia poleca

F. URBANKOWSKI
1760 Włok 24-a w podwórzu

FUTRA NAJTANIEJ

Przeróbki wg. najnowszych modeli,
oraz reperacja futer i galanterji
FARBUJE SYSTEMEM LIPSKIM

F. Maksymowicz

Marszałkowska 139 (w podwórzu)

Tel. 340-77

Ceny przystępne

Warunki dogodne

1889

MEBLE

własnego wyrobu, ratami
gotówką — sprzedaje

J. GRZYBOWSKI
Warszawa, ul. Grzybowska 41a

1917

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA

wyrobów srebrnych i złotych

J. i Z. BUCZYŃSCY
Warszawa, Twarda 13

Wykonują wyroby ze złota i srebra
oraz antyczne reperatury. Specjalność:
kiełchy kościelne, monstrancje i t. p.

1931

SKŁAD FUTER

i wyrobów futrzanych

U. PRONIN

Warszawa, Nalewki 41 m. 3. Tel. 293-56

posiada gotowe futra w wielkim
wyborze

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

1443

MEBLE!

Gramofony! Własna pracownia.
Najtańsze źródło! Długoterminowe
raty. Przyjmuje obstalunki. Wiśni-
wski, Ogrodowa 61. 1594

I świat dziecięcy

ma swych dobroczyńców

Puder, Mydło i Krem

Bebe Szofmana

1476

Kwiaty dekoracyjne

artystycznie wykonane najtaniej
poleca

Pracownia „Chryzantema”
Warszawa, Niecała 3

1929

WELNE

jedwab lasse, wzory do
ręcznych robót na płó-
tnie i suknie poleca „Rokoko”,
MIGDOWA Nr. 1, róg KRAKOWSKIEGO
PRZEDMIĘSCIA. Własna pracownia na
miejscu 1801

Reperacja

słuchawek, głośników, patefonów, apa-
ratów radiowych, fotograficznych, sre-
brzenie i odnawianie platerów, zakła-
danie anten. Ceny konkurencyjne.
Wykonanie solidne, punktualne.

Dreher „Fortuna”
Warszawa, Żorawia 35
tel. 740-58 1750

MASZYNY DO SZYCIA ręczne, noż-
ne, biurkowe mało używane Singera,
gwarantowanej jakości najtaniej sprze-
daje Wolanowski, Warszawa, Krucza 18
„Gwiazda”

BIURO ZBOROWSKIEJ, Mazowiecka
4. Freblanki, nauczycielki, francuski mło-
de, angielski, niemiecki, gospodynie wykwin-
tne gotowanie. 2009

POSADY wolne dla tych, którzy
ukończą kursy konduktorów kierowców
autobusowych.

Tyszyński, Warszawa, Chmielna 7

KASA CHORYCH M. WARSZAWY
poszukuje do wynajęcia 4 lokale, od czte-
rech do pięciu pokoiów każdy, w dzielni-
cach niżej wymienionych:

Jeden lokal w okolicach Wierzbno —
Henryków.

Jeden lokal w okolicach ulicy Belwe-
derskiej — Siedlce.

Jeden lokal w okolicach ul. Włochow-
skiej lub przyległych na Ochocie.

Jeden lokal na Żoliborzu.

Dokładne oferty ze szkicem, rozkła-
dem pokoi, kierować pod adresem: Wy-
dział Gospodarczy Kasy Chorych, ulica
Polna 30. 1997

KUŚNIERZ SŁ. SYTA

przyjmuje wszelką robotę w zakresie
kuśnierstwa wchodząca. Przetaso-
wanie futer damskich, męskich i dzie-
cinnych podług najnowszych fasonów.
Obstalunki z własnych i powierzony-
ch materiałów i futer.

Warszawa, Krucza Nr. 2 róg Pięknej

1644

KĄCIK DLA DZIECI

Irka w gościnie u państwa Zajączków

Kto z was nie zna Irki - trzpiota?
Posłuchajcie, gdy ochota,
takich przygód doznawała
Przyjaciółka nasza mała.

Pod Warszawą, niezbyt blisko
Wśród ogrodów jest letnisko;
Brwinów jest to jego miasto.
W jednym z domków tam co rano

Gdy cień nocy pierzchnie szary
Słychać Irki śpiewy, gwary.

Irka kacik ma niewielki,
Stoją sobie tam mebelki:
Szafla, kredens, foteliki,
Bujak, łóżko i stoliki.

To lalczki jest mieszkanie.
Irka robi jej śniadanie
I całutki dzień się krząta
Do każdego zajrzy kąta,

Bo mamusi wciąż pomaga
Przed robotą się nie wzdraga.
Jest gospożą doskonałą!
Więc już znacie Irkę małą?

Raz gospościa nasza mała
Na jagody się wybrała.
Chodzi z mamą swą po lesie
I koszyczek w rączce niesie.

Lecz jagódek ani śladu
Choć od rana do obiadu
Chodzi nasza dziewczyneczka.
Już zmęczyła się mateczka

I na ściętym pniu spoczęła.
Irka swój koszyczek wzięła
I znów szuka, gdzie jagódki
Kryją główki swe słodziutki.

Naraz patrzy — pusto, ciemno,
Myśli sobie — „Oj, źle ze mną!
Noc się robi, jestem sama
I zgubiła się gdzieś mama“.

Lecz choć mamy szuka, woła —
Cisza, pustka dookoła.
Czarne, mroczne drzew łańcuchy
Niby leśne stoją duchy

A mgła biała, jak widziadła
Nasza Irka z strachu zbladła,
Buzia jej się wykrzywiła
A w oczkach łza zaślśniła.

Irce zdaje się, że w ciszy
Jakieś szepty, szmery słyszy...
A wtem dotknął ktoś jej rączki.
Patrzy — a to dwa zajączki!

Był to Pan Zajączek z żoną.
Gdy im o tem doniesiono,
Ze dziewczynka zahadziła —
Cała puszczą wnet ożyła.

I zebrały się zajączki
Na murawie pośród łączki.
Innych zwierząt coniemiaro
I wiewiórka nawet stara

Na wezwanie co tchu skoczy.
I powolny jeź się toczy
Wszystkie więc zwierzątka śpieszą
Na naradę całą rzeszą.

Jak tu Irkę poratować
I od wilków ją uchronić.
Więc pan Jeź — najmędrsza głowa
Chrzaknął, wstał i rzekł te słowa.

— Co tu dużo gadać, radzić,
Irkę z lasu wyprowadzić
A za lasem prosta droga
Może sama zająć nieboga.

Na to krzyk się podniósł, swary,
Wszyscy krzyczą, młody, stary —
Uczście się, — Jeź zawoła, —
Niechaj każdy wyjdzie z koła

Pokoł mi tu powie,
Jaki projekt ma w swej głowie.

— Ja mam głos! — zajączek rzece,
Ja nad Irka chcę mieć pieczę.

Niech się mała u nas chowa.
Tak chce pani Zajączkowa!

— Bravo! — Grzmia zwierzątek chóry.
Niech nam żyje Zajac bury!

A my bracia mu z zapalem
Pomożemy sercem całym.
Więc zajączki pośpieszyły
Tak do Irki przemówiły.

— Nie płacz Irko, patrz, tu blisko
Gdzieś jest stare uroczysko
Tam mieszkanie nasze w głębi
Przy zielonym skryte dębnie.

Tu zamieszkaż Irko z nami
W starej dziupli za krzakami.
Bo dla zwierząt dobra byłaś
I żadnego nie skrzywdziłaś

Wszyscy za to cię kochamy
I wilkowi nie oddamy.
Chodź więc Irko, chodź za nami!
Irka idzie z zajączkami

Miedzy drzewa, między krzaki
Dzielne wiodą ją szaraki.
Stoi sobie dąb prastary
Rozłożyste ma konary.

W środku dziupla pustką zieje
U podnóża dół czernieje.
I jeżyny krzew się piętrzy.
W dole mieszka ród zajęczy.

Lis i wrona

Choćby mówił sto razy — i tak nie przekonaj!
Zawsze będą pochlebcy... T zykład: —

lis i wrona!

Było to w ciemnym, starodawnym lesie.
Wraca lis z polowania, nisko ogon niesie
Mina kwaśna, nos na kwintę,
Cały

Osowiały,
Jakby zwęchał psy i flintę...
Strasznie się zgryził awanturnik
Nieudaną wyprawą na kurnik! —
Wtem — wpół drogi do nory,
Stanął i w górę spojiera:
Zaleciał go zapach sera!
Patrząc bystro pomiędzy konary,
Na tle ceglastej kory,
Dojrzał kadłub ptaka szary...
A! — To ona!
Ser gdzieś ukradła
I jeszcze go nie zjadła...
Głupia wrona! —

I z oka nie spuszczać w krzywym dziobie
Sera,
Tak do niej z wdziękiem, słodko
Ozwie się przechera:
— Co widzę! Chyba trapiam na cudowne
strony!

Gdzie tylko spojrzeć — same piękne wrony!
Ale przy tobie
Najpiękniejsze są niczem... Słowo honoru!
Tyś Natury pieszczotką!
Co za aksamit piór!
Jaka gra koloru!
Doprawdy, jaśnieje bór
Odblaskiem twej postaci wśród mroku
gałęzi!

Szyjka łabędzia — w linii tak dostojna!
Nóżka kształtna — w dobrym tonie,
Poważny krój w ogonie,
A oczy — dwa klejnoty w jedwabiu
uwiezi!

Gardziółko — harfa pieśnią bogów strojna! —
Myślę, gdy śpiewasz, jak to bywa cudnie...
Jak słówik o północy, jak orzeł w południe!
Zaspiewaj, jeśli łaska! Z tą leśnego jaru
Niech usłyszę przed śmiercią płynący
dźwięk czaru!

Księżniczko ptasząt, — o Królowo tonów!
Na tyle pochwał, takie uwielbienia,
Rozkoszą rozplynęła się córka gawronów,
I dziób rozwarła na niebiańskie pienia...
Lecz w tej chwili... ser wypadł! — o losie
złowrogi! —
Lis go porwał ze śmiechem — cha, cha,
cha — i w nogi.

Jan Czar

Naznosiły mchu szaraki,
Miękkich piórek dały ptaki;
Już Zajączki łoże ściela.
Tu się wilki nie ośmiela

Zakraść cicho do dziewczątka
Myślą sobie tak zwierzątko.
Nasza Irka składa rączki
Do modlitwy, a Zajączki

Straż sprawują przez noc całą,
By się złego nic nie stało.
Rano Irka się zbudziła
I ogromnie zadziwiła,

Później płakać się jej chciało.
Gdy się wszystko przypomniało.
A wtem wchodzi Zajączkowa
I odezwie się w te słowa.

— Wstawaj, Irko, czas już wielki,
Słonko spilo ros kropelki,
Wśród omszałych mas kamieni
Strumyk kłębi się i pieni

Stąd nas kilka kroków dzieli,
Tam pójdziemy do kąpieli.
Irka oczka swe przeciera
Szybko, żwawo się ubiera.

Potem myje buzie, rączki,
Towarzyszą jej Zajączki.
Już się czas śniadania zbliża
Zajączkowa biegnie chyżo

I marchewki Irce znosi
Na śniadanie grzecznie prosi.
I z każdego wnet zakatka
Biegna, śpieszą się zwierzątka.

Patrzcie więc na pana Jeża,
Jak do Irki śmiało zmierza,
A na igłach jabłka wiszą,
Jak na drzewie się kołyszą.

Wiewióreczka z orzeszkami
Pędzi naprzód pod sosnami.
Pszczołki w dzióbkach miodek niosą,
A zapije Irka rosą.

Żołędzłowe filiżanki
Rosy pełne, jak śmietanki.
Irka śmieje się i cieszy
I dziękuje dziełnej rzeszy.

Za to tańczy im i śpiewa
Aż weselem las rozbrzmiewa.
Po zabawie znów zwierzątka
Do swojego śpieszą kątka.

Irka smutnie sobie siedzi
I nad losem swym się biedzi;
Pod zieloną dębą szata
Smutno jej za mamą, tatą...

Nic nie cieszy jej, nie bawi...
Wtem Zajączek znów się zjawi,
Filuterne stroi minki
I tak mówi do dziewczynki.

— A czy wiesz, że w lesie rosną
Poziomeczki tam pod sosną?
Za Zajączkiem Irka śpieszy
Chociaż nic już jej nie cieszy.

A wtem patrzy — sen, czy mara?
Chodzi sobie ludzi para,
Jakiś pan i jakaś pani
Błądzą smutni, zaptakani.

— „Smutek dręczy nas, tesknota.
Gdzie jest Irka nasza złota?“
Irka oczka swe przeciera —
Nie, nie sen to, prawda szczerą!

— Mamo, tato, Irka woła
Roześmiana i wesota,
Ścisła tata, mamę miłą,
Opowiada jak to było.

A gdy Irka nasza mała
Do Warszawy przyjechała, —
Cioci Zosi powiedziała
A ciocia wszystko spisała.

WŚRÓD WYDAWNICTW

Witold Dembiński. GROZA. Powieść ze słowem wstępnym prof. Henryka Mościckiego. Str. 264. 1930 r. Wydawnictwo M. Arcta w Warsz.

Akeja powieści rozpoczyna się po konstytucji trzeciego maja, toczy się przez wojnę roku 1792, powstanie kościuszkowskie i kończy się rzezią Pragi. Temat dawny, wielokrotnie opracowywany w powieściach, autor ujął w zupełnie odmienny sposób, stwierdzając nową całość. „Groza“ odznacza się nastrojem tajemniczym, ponurym, drażniącym, nastrojem rzeczywistości grozy. „Groza“ należy do powieści neohistorycznych, w których pod osłoną faktów minionych autor wygłasza nowe zdania, rozsuwa nowe idee. I ten właśnie sposób ujęcia unowocześnia powieść historyczną i czyni ją aktualną.

Bohdan Dyakowski. NASZ LAS I JEGO MIESZKANCY. 63 rysunki i okładkę kolorową wykonał K. Mackiewicz. Wyd. piąte 1931 r. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

„Nasz las“ to książka dla czytelników każdego wieku. Odpowiednio do treści wydana została bardzo starannie i ozdobnie jako niemal luksusowy podarunek gwiazdkowy.

Autor z prawdziwą znajomością, a jednocześnie z wielkim umiłowaniem opisuje las i jego życie w ciągu całego roku. Opis ten, zawarty w licznych rozdziałach, zawiera całokształt i wszystkie szczegóły życia lasu. A więc pisze autor o wszystkich gatunkach naszych drzew i krzewów, o ptactwie i zwierzyźnie leśnej, ich obyczajach i sposobie życia i t. d. Nie pomija najmniejszego ptaszka, najmniejszego owadu.

PACZKI do ROSJI

wysyła BIURO POSYŁEK

WARSZAWA

NOWOGRODZKA 36 (parter), tel. 228-45

1808

PRACOWNIA POŃCZOCH

A. MATUSZEWSKIEJ

Nowogrodzka 12 m. 27

Polca nadrabianie i wszelką reperację pończoch i trykotów oraz sprzedaż pończoch damskich, skarpetek męskich, pończochek dzieciennych i trykotaczy

Ceny niskie 1382 Robota solidna

ZNACZENIE CUKRU W SPOSOBIE ODŻYWIANIA

Przy każdym naszym ruchu spalamy cukier, tak jak motor przy każdym poruszeniu spala węgiel. Przy każdym uderzeniu serca zużywa się odrobina glikozy. I tak dzieje się przy każdym oddechu, przy każdym ruchu żołądka lub kiszki.

Spalanie się cukru zależnym jest od dokonanej pracy. Rezerwą w organizmie jest więc glikoza, znajdująca się pod postacią glikogów w mięśniach i w wątrobie.

Ludzie pracujący spożywają zbyt wiele mięsa i jaj. Proteina sama nie jest źródłem energii. Proteina potrzebna jest do rozwoju i do odnowienia zużytych tkanek. Źródłem energii są węglowodany, to jest krochmal i cukier. U wszystkich narodów chleb uważany jest jako doskonały uświęcony środek żywności. Chleb dostarcza organizmowi wszystkich mu potrzebnych składników; a więc proteiny, pod postacią kleju i krochmalu. Również bardzo pożywny jest ryż, którego za mało spożywamy, następnie wszelkiego rodzaju kasze pszenne i kartofle, zawierające zamiast proteiny krochmal. Groch i fasola są wprawdzie bardzo pożywny, lecz nie łatwo strawne. Pierwsze miejsce jednakowoż zająć powinno mleko i to cukrzony. Mleko bowiem zawiera oprócz śmietanki i kazeiny, dużą ilość specjalnego cukru (laktozy). Mleko cukrzony bowiem nie musi ulegać procesowi trawienia, jak n. p. chleb, lub kartofle. Cukier zawarty w mleku, owocach, burakach, trzcinnie, nawet cukier zawarty w piwie wytwarza natychmiast w organizmie glikozę.

Cukier nie jest więc tylko smakołykiem. Dzieci i starcy przepadają za cukrem. Przyczyną tego są zmniejszone możliwości trawienia u jednych i drugich. Żołnierzom podczas długich marszów w okresie wojny światowej dawano cukier, a nikt chyba nie przypuszczał, że żołnierzy karmiono smakołykami. Ciężko rannych i ciężko chorych karmi się wodą cukrzoną. Śmiertelnie chorym wstrzykuje się pod skórę roztwór cukru (glikozę). Cukier nie jest więc smakołykiem, jest natomiast źródłem siły, nie obciążającym narządów trawienia. Cukru używa się jako domieszki do najrozmaitszych potraw, kakao z cukrem tworzy czekoladę, cukier jest też składnikiem bardzo wielu lekarstw. Nawiwni ludzie twierdzą, że cukier jest przyczyną cukrzycy, że cukier działa szkodliwie na uzębienie. Wiadoma jest rzecza, że przy czynności cukrzycy są zupełnie inne. Uzębienie zaś psuje się wskutek braku minerałów i z powodu nieodpowiedniej higieny jamy ustnej.

Cukier powinien zająć pierwsze miejsce w naszym sposobie odżywiania, ze względu na wartość i na niesłychane wartości odżywcze.

CIOCIA ZOSIA

ROZRYWKI UMYSŁOWE

REBUS

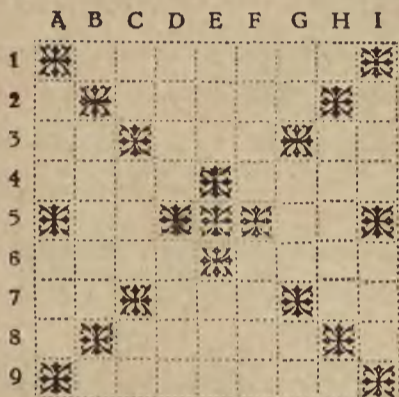


CZTERY POSUNIĘCIA



Czterema prostymi linjami, nie odrywając ołówka od papieru, przekreślić wszystkie punkty.

KRZYŻÓWKA



Znaczenie wyrazów poziomo: 1 B. Przyrząd do mierzenia czasu. 2 C. Pokój bawjalny. 3 A.

Litera grecka. 3 D. Rzeka w Niemczech. 4 A. Mieszkaniec Azji. 4 F. Torba. 5 B. Miara. 5 G. Bożek egipski. 6 A. Coś kwaśnego. 6 F. Duży pokój. 7 A. Dwie jednakowe samogłoski. 7 D. Część dzieła. 7 H. Karta. 8 C. Rodzaj werandy. 9 B. Ptak śpiewający.

Znaczenie wyrazów pionowo: A 2. Łódź płynąca na rzece. A 6. Oprawca. B 3. Część Polski. C 1. Litera fonet. C 4. Papuga. C 8. Zaimek. D 1. Wypukłość wykrzywienie kości pierzowej. D 6. Fach, zawód, zajęcie. E 1. Piwo angielskie. E 7. Módl się po łacinie. F 1. Patrol nocny. F 6. Materja gęsta tłusta używana do smarowania osł. G 1. Litera funel. H 3. Miara, podziłka. I 2. Imię artystki filmowej. I 6. Karty.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 245

- 1) Marta, Kamila, Ewa, Marysia, Zośka, Wala.
- 2) Kornel Makuszyński, Kona, Rak, Koń, Sas, Uszy, Reł, Muzy, Pałki.
- 3) Ludwik 7 lat. Marja 13 lat.
- 4)

Trafne rozwiązanie nadesłali: Warszawa: p.p. Franciszek Wiśniewski, Z. Tietz, Romuald Żak, N. K. Kozłowski, Czesław Kozłowski, Janina Kowalska, Adam Balw, M. Siwska. Łuniniec: Michał Sławnicki, „Znamir”, E. Czajka, S. Michalski, Marja Sipowiczówna. Drohobycz: H. Mokrzycka, „Ryśka” K. Denasiewicz, inż. A. Policzkiewicz. Sulejówek: St. Kamiński. Złoczów: J. Reiss. Wołkowysk: St. Sosnowski. Będzin: „Hela”, Fr. Staszak. Włodawa: K. Bazylińska. Modlin: S. Jarmulski. E. Jarmulski. Rawa Ruska: K. Smarzewska. Pińsk: M. Kotowicz. Białowieża: W. Misiewicz. Nagrody w drodze losowania otrzymują: p.p. M. Kotowicz Pińsk i W. Misiewicz Białowieża po książce, Michalski Łuniniec prenumeratę. Nagrody zostaną rozesłane.

U kobiet w ciąży i młodych matek, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Żądać w aptekach.

DZIAŁ LEKARSKI

Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 r.

REGULUJĄ żołądek, chronią od REUMATYZMU, cierpienia WĄTROBY, nadmiernej OTYŁOŚCI, ARTRETYZMU uderzeń KRWI do GŁOWY, uśmierzają HEMOROJDY, czyszczą KREW, przy skłonnościach do obstrukcji, są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użyte: 1 do 2 pigułek na noc.

Cena pudełka zł. 1.35, wyrobu apteki

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI
Warszawa, Trębacka 4

Żądać z „ZAKONNIKIEM”



1577

REUMATYZM

artretyzm, nerwobóle.

Porada 4 zł.

LECZENIE SZCZEPIONKA.
LECNICA, CHMIELNA 26

PRZYCHODNIA

LEKARZY - SPECJALISTÓW

dla REUMATYKÓW
I ARTRETYKÓW

TWARDA 21. tel. 630-84.
godz. przyjęć od 10-5 pp. Porada 5 zł

TAPCZAN

hygieniczny każdego wymiaru i fasonu z materacami walccharowymi od 150 zł. włosiennymi od 225 zł. Nabędziesz tylko na najdogodniejszych warunkach w firmie

KONRAD TYLICKI

Istnieje od 1906 roku

1805

Warszawa, Nowy Świat 62

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ

ZATARG W WIDZEWSKIEJ MANUFAB TURZE. — Na tle niewypłacenia za ubiegłe tygodnie zarobku w widzewskiej manufakturze, powstał zatarg między robotnikami, a zarząd fabryki. Zarząd chce wypłacić robotnikom część zaległych zarobków gotówką, część zaś w naturze, artykułami żywnościowymi z konsumu fabrycznego.

Z powodu różnicy zdań, zastrajkowało około 3.000 robotników, domagając się kategorycznie wypłacenia zaległych należności. W zatargu interwenjuje inspektor pracy.

czem morderstwem dokonaniem na szosie między Staremi a Nowemi Święcianami. W odległości 1 km od Święcian pchnięciem noża w szyję zamordowany został Antoni Maciewicz, mieszkaniec wsi Chyczole gm. Łyntupskiej.

Dzięki szybkiej i skutecznej interwencji władz śledczych w kilka godzin później morderca został ujęty. Okazał się nim mieszkaniec Święcian Paweł Czurgiel. Już podczas pierwszostkowego badania przyznał się on do popełnionej zbrodni, kategorycznie jednak odmówił podania powodów jakie skłoniły go do popełnienia skrytobójczego mordu. W sprawie wyświeślenia tła mordu prowadzone jest energiczne dochodzenie.

HOLSZANY

ZBROJNY NAPAD RABUNKOWY NA KUPCA. — Koło wsi Koraby na terenie gminy holszkańskiej dokonano zbrojnego napadu rabunkowego, na powracającego z targu Aleksandra Dokudno, mieszkańca wsi Minkucie. Napastnicy w liczbie trzech uzbrojeni byli w rewolwery, którymi steroryzowali kupca, żądając od niego wydania pieniędzy. Łupem bandytów padło 150 złotych, zegarek oraz kilka kosztowności. Po dokonaniu rabunku napastnicy zbili swoją ofiarę do utraty przytomności i zbiegli w niewiadomym kierunku. Napadnięty po odzyskaniu przytomności zameldował o napadzie w najbliższym posterunku policyjnym.

Zarządzony za bandytami pościg nie dał do tejczas pozytywnego rezultatu.

BRASŁAW

PIERWSZE OFIARY ZIMY. — Na terenie gm. slobódzkiej w folwarku Obabie zdarzył się tragiczny wypadek. 15-letni Alfons Tomasz wybrał się na połów ryb. Jezioro pokryte było cienką warstwą lodu na które wstąpił lekomyślny chłopiec i wpadł do wody. Na rozpaczliwe wezwania o pomoc pośpieszyli świadkowie wypadku. Ratunek okazał się jednak spóźnionym. Z jeziora wydobyto martwe zwłoki.

HALLO!

APARAT FOTOGRAFICZNY

kupić, lub roboty amatorskie oddać najkorzystniej

do FACHOWCÓW

BCIA PECHERSKY

MAZOWIECKA 2

1635 otwarte 9-7 bez przerwy

WOJ. KIELECKIE

SOSNOWIEC

POŻAR W ODLEWNI ŻELAZA. — W fabryce tuż przy drodze, w odlewni żelaza w firmie „Krawczyk i S-ka” w Zawierciu. Wskutek nagromadzenia wielkiej ilości materjału łatwopalnego ogień rozszerzył się gwałtownie zagrażając sąsiednim budynkom. Kilka oddziałów straży ogniowej pracowało do rana nad ugaszeniem ognia. Straty wynoszą 100 tysięcy złotych.

CZĘSTOCHOWA

WIEC PRZECIWKO WISIECI „BATA”. — Odbył się wielki wiec wszystkich cechów szewskich w sprawie sprzedaży obuwia zagranicznego. Na wiecu w którym uczestniczyło 800 osób przyjęto następującą rezolucję:

- 1) Domagać się od rządu rewizji traktatu handlowego z Czechosłowacją;
- 2) Podwyższenie państwowego podatku cłowego od sprzedaży obuwia zagranicznego z 2 na 20 proc.
- 3) podwyższenia podatku komunalnego z 5 na 5 proc.;
- 4) nałożenia cła ochronnego

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

GRODNO

POŻAR PAŁACU. — W majątku Długopol, gminy Wołpa, pow. grodzieńskiego spłonął pałac. Straty wynoszą około 100.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ

ZMNANA NA STANOWISKU KOMENDANTA GARNIZONU. — Komendantem garnizonu i placu m. Poznania, na miejsce gen. Kędzińskiego, został mianowany, gen. Sergjusz Zahorski, dotychczasowy d-ca poznańskiej brygady jazdy i b. szefa gabinetu wojskowego Prezydenta Rzplitej.

WĄBRZEŹNO

BEZCZELNA ROBOTY SEKCIARZY. — Znów hydra sekciarska usiłuje się rozpanoszyć, tym razem w Wąbrzeźnie.

Sekciarz, baptysta Hoenze, zamieszkały przy ul. Kolejowej, wciąga do składu małe dzieci, obdarowuje je różnemi łakociami a następnie prowadzi je do kaplicy i tam wygłasza różn. nauki, sprzeczne z religją rzymsko-katolicką.

Sekciarz tak daleko się posunął, że dzieciom obiecuje podarunki na gwiazdkę, prosząc, by przychodziły na te nauki codziennie.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA

POMNIK ZWYCIĘSTWA. — W miesiącach letnich roku przyszłego na placu przed dowództwem floty wojennej stanie wielki pomnik zwycięstwa polskiej floty nad Szwedami pod Oliwą w roku 1627-ym. Pod pomnikiem ustawione zostaną armaty szwedzkie wydobyte ostatnio z dna morza w porcie gdyńskim podczas bagrowania.

WOJ. WILEŃSKIE

ŚWIECIANY

MORDERSTWO NA SZOSIE. — Władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane tajemniczo

LECNICA CHMIELNA 26

CHOROBY

WENERYCZNE
i WSZELKIE INNE
WIZYTA 4 zł.
Od 9 r. do 9 wiecz.
ANALIZY
ELEKTROLE-
CZENIE

LECNICA CHMIELNA 24

1850

PRALNIA

przy Zakładzie Opleki Najśw. Maryi P.
UL. ŻYTNA. Nr. 3 m. 9.

Przyjmuje do prania wszelką bieliznę damską i męską sztywną i gładką, także firanki. Prócz tego odświeża garnitury męskie wełniane i jedwabne, damskie suknie wełniane i jedwabne, oraz chustki i szale. — Ponadto przyjmuje się bieliznę kościelną, hotelową i restauracyjną. Ceny przystępne, z gwarancją za szybkość oraz solidne wykonanie roboty, bez chlorku. Większą ilość bielizny odstawia się na miejsce. Bliższą wiadomość telefon Nr. 610-95. 1915

PIECE SZRAJBERA

Kocna i trwała, konstrukcja stała hermetyczna; a skutkiem tego 50% oszczędności opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych, Izbęność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość. Przeszło 10.000 sztuk w użyciu. Poleca i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.

Wynalazek i wyrob carkowiścis polskis
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 520-33.

MAGAZYN UNIWERSALNY

dawniej P. Chazanow

UL. SENATORSKA 37 (Pl. Bankowy)

po gruntownej reorganizacji zaopatrzone zostały w ostatnie modele:

Posiada na składzie **gotowe ubiory męskie i damskie** z najlepszych materiałów i dodatków, w wykwintnym wykonaniu podług ostatnich modeli.

Dział nasz miarowy, prowadzony pod kierownictwem wybitnego krojczego i zaopatrzone jest stale w wielki wybór materiałów najmniejszych deseni ezolowych fabryk.

Prosimy nie czynić zakupów aż po sprawdzeniu cen i gatunków w naszej firmie.

1842

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 750-02
Lustra meblowe i galanterijne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące

Protezy z duraluminium

niezwykle lekkie i trwałe. (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne - chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.

Poleca Wytw. Przysz. Ort.

ANT. KUGLER

MARSZAŃKOWSKA 421 (piętro),
telefon 846-52
Medale złota: Petersburg 1915
Warszawa 1927.



Kapelusze welury włochate, meloniki filcowe w modnych fasonach oraz czapki sportowe i uczniowskie

Poleca Pochmara
Zgoda 3, tel. 679-24

WIECZNE PIORA

najtaniej można nabyć i zreperować w firmie
KULIŃSKI I ZAJAC
Nowy Świat 33 w podwórzu

POLSKI PRZEMYSŁ

MEBLOWY

pod firmą

„JÓZEF”

Warszawa, Nowy Świat 27 (w podwórzu).

Poleca duży wybór solidnych mebli na dogodnych warunkach

Meble Okazja

Tylko solidnej roboty jadalnie, sypialnie, gabinety mahoniowe i dębowe. Różne fasony klubowych kołpletów krytych skórą. Salony złożone Louis XVI mahoniowe i jesionowe. Kredensy pojedyncze, szafy lustrzane, brytostki, stoły, krzesła, kozetki itp. Ceny kalkulowane gotówką. Życzącym udzielam kredytu bez doliczania procentów.

Magazyn Okazji Krucza 34
Stefański

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

I. Jaworski

Warszawa - Praga,
Targowa 38. Tel. 10-21-28

Wykonywa wszelkie zamówienia w zakresie ortopedji wchodzące. Jak to: PROTEZY NÓG I RAK APARATY I GOSSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY PASY BRZUSZNE, i PRZEPUKLINOWE i WSZEKIEGO RODZAJU REPARACJE.

Dla Pań na żądanie obsługa damska.

FABRYKA TRYKOTAŻY

A. SZULDINER

Warszawa Rymarska 18
poleca w sezonie jesiennie-zimowym swe wykwintne wyroby dla pań, panów i dzieci.
CENY FABRYCZNE 1747

NA RATY

PO 5 ZŁ.

TYGODNIOWO

Wyżymaczkii amerykańskie, platery Norblina i Frageia, Serwisy stołowe, kryształ, szkło i porcelana, naczynia aluminiowe i emalowane. Lodownie pokojowe „WYGODA GOSPODARSKA”

WARSZAWA,
Marszałkowska 36, m. 20.

2-ga brama 1985

KUSNIERZ

przyjmuje wszelkie przeróbki w/g najnowszych modeli. Na składzie wielki wybór gotowych futer. Zamieniamy stare futra na nowe.

Farbujemy systemem lipskim.

WICHER, Długa 18,

telefon 298-87.

Odpowiedzialnym klientom kredyt długoterminowy.

UWAGA: Do listopada 50% taniej

NA GWIAZDKĘ

TRYKOTAŻE pullovery kamizelki, garsonki temu poleca FABRYKA, HOŻA 35 W. HENTZEL w podwórzu, 1855

OBUWIE gwarantowane

|| damskie od zł. 17 ||
|| męskie od zł. 24 ||
Śnieg. damskie od zł. 12.—
Kalosze . . . od zł. 7.50

WARSZAWA,

Nalewki 45 m. 2

front, pierwsze piętro 1820

FUTRA

najtaniej, i najsolidniej

PALTA

piżmowce, piszezanikowe, zrebakowe, fokowe i t. p. oraz skóry wszelkiego rodzaju do nabycia w nowo utworzonej firmie

KAMCZATKA

Długa 17 (róg Miodowej), tel. 789 82 i 789 72

100 proc. korzyść!!

Znoszone obuwie skórzane, ałasowe oraz jedwabne i torbki, wypłowiałe kurtki i palta skórzane, matowe i poniszczzone śniegowce, tanim kosztem odnawia zupełnie

Mechaniczna Farbiarnia „JEDYNA”

Marszałkowska 104. Telefon 90-73

Przyjdź! Przekonaj się!

1938

Firanki Tiule

oraz różne SIATKI na FIRANKI

SZ. CH. RYGER

Warszawa, 5-to Jarska 21 (2-gi dom od Nalewek). Tel. 789-31

1930

GLUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuchu, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA, Liszki — Kraków. 1985.

Wielka Sprzedaż Gwiazdkowa



ZEGARKI

Z DŁUGOLETNIĄ GWARANCJĄ
OD 10 ZŁ.
tylko w firmie

„Luster”
ul. Józef Kłól
Al. Jerozolimska 4.

1835

ZIOŁA

WOYNOWSKIEGO, D-ra BREYERA i Mag. WOLSKIEGO

do nabycia w Centralnym Składzie Aptecznym

Warszawa, Marszałkowska 81

Na prowincje wysyłamy za zaliczeniem. Broszurki bezpłatnie

Ozdoby Choinkowe

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych kupicie w firmie

CENTRALA HANDLU KRAJOWEMI OZDOBAMI CHOINKOWEMI

Nalewki 17, I piętro, front

1998

ZE ZMARSZCZKAMI.

piegami, podbródkami i ze złą cerą pań nie będzie. Panie chcące się pozbyć zmarszczek, piegów, podbródków, mieć naprawdę ładną cerę, ładną szyję i klasyczny owal twarzy, pofatygują się od 11 do 5. Pracujcie panie w niedzielę od 2 do 7. Hoża 41 m. 7. Paderewska Zofja Ludwika.

FUTRA

wielki wybór po cenach niskich. Pierwszorzędne modele paryskie

WARSZAWA, CHMIELNA 36.TEL. 665-61

M. Pieszowski

OBUWIE

DAMSKIE ZŁ. 19

MĘSKIE ZŁ. 27

najnowszych fasonów, gwarantowane własnego wyrobu, poleca pracownia obuwia

WARSZAWA, DZIKA 9 m. 18

wprost bramy parter 1937

SZAFY TRZYDRZWIOWE.

z lustrem zł. 500.—, brystolki 350.—, bielizniarki 260.—, dwudrzwiowe 280 gotówką i ratami.

POLECA STOLARZ

JAN GAWEL

Warszawa, 1918
Grzybowska 43-a m. 10

Na Gwiazdkę!

FUTRA

Karatulowe, fokowe, krasie i piszczańskie podług najnowszych fasonów, 10% taniej, bo w prywatnym mieszkaniu. Dla pp. urzędników państwowych i Komunalnych i pp. Wojskowych specjalny rabat Odpowiedzialnym klientom bez zaliczki.

„SOBOL”

Dzielnia 5 m. 34
tel: 245-31

Mebie Sypialnie, etelowe, saloni, kredensy, stoły, krzesła, otomany, tapczany, kozetki i inne meble tylko sumiennej roboty. Wykonanie punktualne. Ceny niskie gotówką, ratami dogodnie.

St. Myśliborski

Hoża 21 magazyn podwórze.



ZABAWKI,

dziecinne

i ozdoby choinkowe

poleca

HURTOWNIA

G. LEDERMAN

Warszawa, Nalewki 13, tel. 320-72

Hurt 1999 Detal

Fabryka Luster Kaczorek i Chęciński

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Hoża 41, tel. 711-52

Lustra galant., meblowe, szyby lagrowe, lustrzane.

Przedsięb. Robót Szklarskich. Lustra reklamowe

Futra na raty

długoterminowe, damskie, męskie, poleca firma

„LAFAYETTE”

Nowy Świat 21 w podwórzu telefon 274-13.

FUTRA

damskie od 200 zł.
Skórki futrzane . . . 5 zł.
Okrycia pluszowe . . . 50 zł.
jesienne . . . 50 zł.
letnie . . . 50 zł.
suknie . . . 10 zł.
bluzki . . . 5 zł.

najmłodniejsze okrycia przybrane futrem „ 100 zł. przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

Ceny przystępne

Pracownia Krawiecko - Kuśnierska Br. UNKIEWICZ

Hoża 54 Krucza 30

Zakład Elektryczny

H. WYKOWSKI

Warszawa, Koszykowa 50

Telefon 797-69

Poleca

żarówki gwarantowane 25 św. od zł. 1.75. Latarki kieszonkowe w wielkim wyborze. Baterje anodowe/zawsze świeże. Lampy lecznicze oraz wszelkie CZĘŚCI RADJOWE.

Wykonywa wszelkie roboty radjowe i elektryczne. Naprawa, ładowanie i wypożyczanie akumulatorów.

1936

„Pieśń w górach“

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO (Nakł. Tow. Wyd. „Patria”, Warszawa 1930)

Czy pieśń - twórczość artystyczna, z gór jest rodem?

Nieraz skłonni byliśmy to przypuszczać, ci przynajmniej z nas, co doświadczyli sami, co to jest „wyrwać się z małego horyzontu” — jak trafnie mówi Wasilewski rozszerzyć rozpiętość psychiczną swego ja wewnętrznego, tak, aby stanąć w obliczu wielkiej mocy życia, płynącego ze szczytów natchnienia w równiny twórczości!...

Kto widział raz choćby jeden, i kto przeżył całą pełni świadomości — obraz, jak często o zmroku na górskich jeziorach: gdy zdaje się, jeszcze mocniej i bardziej bezosobowo, bezsubstancjalnie, odbijają się w głębiach przezczystych wód, strone i poszarpane, niedostępne, a tu, u stóp nam zda się leżące szczyty; kto raz widział taki obraz, temu już nie trzeba tłumaczyć związku przyrody z kulturą i twórczością, gór z pieśnią.

A gdy się, raz choćby jeden tylko, odbiło komu życie gór w taflę jego przeżyć; gdy kto przełamał w tem zwierciadle obiektywnego faktu postrzegania wrażeń zewnętrznych, promień swego wewnętrznego doń stosunku, i kto potrafił, przetworzone w ten sposób doznanie, sprowadzić do rzędu uzewnętrzniającego się aktu twórczego — ten wie, że wiąże go z górami łańcuch tak mocny, że zerwać go, nic nie może bez podważenia wewnętrznej równowagi w czło wieku; równowagi między tem co jest, a czem on się stał w sobie.

Wasilewski nie twierdzi, że tylko z gór powstaje natchnienie i twórczość się rodzi — to byłoby oczywistym błędem! Dość wspomnieć tych, na których jak np. na Kopnicką, niemniej silnie działały równiny łąd, lub tych do których równie potężnie przemawiały równiny wód, jak np. do Zetomskiego w jego epicznych obrazach „Wiatr od morza”, jednej z najpiękniejszych pod względem stylu, książek w literaturze polskiej. Wasilewski chce tylko, na kanwie kilku głęboko przemyślanych i przeżytych wrażeń szkicowych, jak na tle dla tych, na których twórczość oddziaływała lub oddziałują góry, wskazać je, jako jedno ze źródeł czystej sztuki, najbardziej naturalnej, najbardziej rodzimej, na przyrodniczo - socjologicznych podstawach świadomości, opartej.

Z tego podłoża, rozrosło się bowiem, jak sam powiada: „wielkie drzewo tworów ducha”. Tylko, że, nieuświadomiony, bezpośrednio naturalistyczny doń stosunek, takiego np. chłopca huculskiego, do żywiołowości jego przejawów duchowych w sztuce, to „niewola tatarska”, myśmy zaś powinni: „wejść z naturą” — jak chce Wasilewski — „w stosunek konstytucyjny, zastrzegając „habeas corpus” dla swej duszy“.

Akt twórczy, jako wtórna reakcja na bierność określonego przeżycia, zakłada bowiem wewnętrzne opanowanie przyrody przez człowieka, w jego duszy. Domaga się, stworzenia wartości, dla której treść przeżycia, brana formalnie, i jego zakres obiektywny, to tylko substrakt, materiał w stanie surowym, domagający się dopiero indywidualnego przetworzenia by mógł wejść w królestwo dorobku duchowego ludzkości, w podwoje kultury. Przykład: wielu ludzi o poetycznych duszach zachwyca się górami, a niewielu tylko, zdolnych jest zindywidualizować swą wewnętrzną obiektywną treść, dostępną dla wszystkich w tych samych warunkach, i stworzyć pod jej wpływem, dzieło sztuki, dorobek kultury.

Równowagę wewnętrzną swej psychicznej struktury, która w pewnym zakresie, zawsze pozostać musi realną, t. j. świadomą obiektywnej rzeczywistości dwóch składników: treści duchowej i formy materialnej, a zatem, być musi w zgodzie z prawem moralnym i przyrodniczym, i na jednym i drugim opartą, zawdzięcza człowiek, jak słusznie powiada Wasilewski: „owemu rezerwatowi przyrody, jaki się w nim zachował w postaci myśłu estetycznego“.

Dokonywa się powrót do natury, nie w rozumieniu naturalistycznego ujęcia dla instynktów, ale drogą ducha, który z niej czerpie soki, do wspinaczki wżwyż! ku szczy-

tom! Dzieje się to, przez sztukę, „ta bowiem ma w naturze człowieka, najbliższy kontakt z przyrodą“.

Jednostka, z natury swej wrażliwa na piękno, „uwrażliwiona“ na jego oddziaływanie nie tylko na zmysły poznawcze, ale na intelekt dopiero wtedy, gdy daje się — jak mówi autor — „wrysować w tło historycznej cywilizacji w sposób harmonijny (a my dodamy: organiczny) — żeby się wiedziało: „on jest stąd, tu potrzebny i niezbędny“, — wtedy dopiero jest człowiekiem, — „bo tego się robi“, jak powiada kończąc swoje szkice Wasilewski, „przez kulturę umysły i charakter“.

Tak on sam przedewszystkiem, robi swoje książki, wyznając czynnie zasadę, którą na czele omawianej pracy umieścić by można, a którą warto głosić, by o niej nie zapomnieli ci, co chcąc tworzyć, pragną prawdziwie stwarzać: „Żeby mieć wielką sztukę, trzeba mieć wysoką klasę człowieka, trzeba mieć wielki styl“, przemienić pieśń gór, na pieśń własnych poczynań, i zrealizować je w dziedzinie kultury duchowej.

Wielkość tego stylu, odnajdujemy, czy to na gruncie przejawów życia ludowego Huculszczyzny — ukrytą, czy kiełkującą, głęboko w piękna Ziemi Śląską wrośniętymi pedami — Istebną, bliską nietylko źródeł królowej rzek polskich — Wisły, ale i źródeł najgłębszych, tryskającej w zetknięciu kultury ducha z przyrodą — sztuki. Odnajdujemy je u źródła, z którego narodziła się, napwół jeszcze ludowa, a tak ujmu jąca w szczeroci i prostocie twórczość Wałacha, prawdziwego artysty z ludu, w lud ten wszechpionego, jak korzenie świerków, wokół jego domostwa, w ziemię Śląską. Na szczyblach tego szeregu, wysokich, stają przejawy najszczytniejsze, postacie

Karłowicza, Goszczyńskiego, Pawlikowskiego i tylu niewymienionych muzyków, poetów, myślicieli, którzy choć niezawsze, tak jak Stanisław Witkiewicz w swem „Na przełęczy“, umieli czerpać w siebie bezpośrednio pieśń gór — raczej śpiewali ją z siebie, jak Kasproicz, zapatrzeni oczyma i duszą, w jej niebotyczne piękno, bo jak to pięknie wypowiada Jan Gwałbert Pawlikowski, (jed- w swem przedmowie do Katalogu Wystawy Pohańskiej, Lwów 1911), prawdziwie wielką, „żywa sztuka powstaje jednak tylko, na gruncie przez Boga sprawionym“.

Jak się to dzieje, że proces ten twórczy, uzewnętrznia się, od sfery i źródeł natchnień przez świadomość, że do aktu twórczego tego nam Wasilewski wprost nie mówi, Rzuca tylko, z rzadką przenikliwością tę jedną myśl, w której tak wiele prawdy się zawiera: „... Jest to dramat poetów, właściwy zresztą wszystkim naturom bogatszym, ale stanowiący jedną z tych gorczy, która życiu dodaje woni i rumieńca, bo jest w niej żar, jest podniecia, Ona upaja w tworzeniu kultury, że z życia, chciałoby się uczynić poemat“.

Nie jest to rozumowanie jakiegoś trzęwo myślącego polityka, lecz najgłębszy mowy twórczości, każdego szczerego poety, który inaczej, nie mógłby napisać poematu, Jest to, głębokie pragnienie myśliciela, który w myśl realnych postulatów dnia każdego, nastawiony jest przedewszystkiem na Piękno, bo rozumie jego wartość w życiu, wie skąd je czerpać pełną piersią, i jak o niem mówić, by zbliżyć doń rzeszę wybranych, zdolną do przejmowania w siebie ożywczej mocy pieśni gór.

Stanisław Brzeziński

Monsalwatyzm i czerwoniactwo

Było to w pewnej redakcji. Weteran dziennikarstwa polskiego, który poznał w ciągu swej kariery żegadła wszystkich trzech cenzur zaborczych, dyskutował z modnym, zaprasowanym, nonszalanckim reporterem młodego pokolenia.

— Publiczność trzeba umieć brać. — wywodził przedstawiciel nowoczesności, — trzeba jej dawać to, co ją interesuje. Numer dziennika, w którym niema jednego skandalu sejmowego, paru napaści partyjnych, zniesławiających na amen kilku zabójstw, awantur miłosnych (najlepiej z perwersją) i dobrych kawałów detektywno - kryminalnych, nic nie wart. Słuchał tego starszy literat, co sterał talent w służbie idei i kiwał głową żalostnie:

— A myśmy dawniej mówili, że dzieńnikarstwo — to służba narodowa.

Służba Molochowi sensacji, wprowadzona u nas przez czerwoną prasę, zdeprawowała w krótkim czasie piśmiennictwo polskie. Za obniżeniem gustu publiczności szło obniżenie poziomu literatury. Pokolenie wyhodowane na trywialności i babraniu się w niskich instynktach oraz na wszechwładnym kulciem ody, interesu, twardego samolubstwa nie będzie chciało literatury na wyższym poziomie.

Ma to być „demokratyzacja“. Ależ wobec mas inteligencja ma obowiązek czuwać, żeby nie poszły w dół, ciągnąć je chociażby z niestłuchanym wysiłkiem i ofiarami w górę.

Deprawacji prasy dopełnia partyjniactwo i niedostateczna czujność ideowa.

Jeżeli dziennik jakiś chce w zasadzie podtrzymywać zdrowie moralne w społeczeństwie, powinien nie dopuszczać na łamy swoje ludzi, którzy szerzyli w swojej działalności idee gorszące i rozkładowe, ludzi znanych z amoralizmu, chociażby w danym dzienniku nic takiego nie pisali.

Dla podniesienia prasy codziennej potrzebna jest nietylko selekcja materiału,

lecz i selekcja ludzi. Nie zbuduje się czyste dzieło skażonymi rękami.

Trzeba czekać przyływu nowych sił. Odnowienie prasy, jak i całe odrodzenie narodu może wyjść tylko ze źródeł katolickich. Do ruchu katolickiego młodzież bujna i utalentowana napłylnie wtedy, gdy, podobnie, jak w innych krajach europejskich, ruch ten potrafi nasygnąć tempem nowoczesności, szerokim tchem wielkich zagadnień i sił najwyższych w narodzie. Popularne piśmiennictwo katolickie ma już olbrzymie zasługi i szereg doskonałych czasopism, trafiających w potrzeby ludu i przystosowanych do jego psychologii. Piśmiennictwo katolickie dla inteligencji jest dotąd w stadium przeobrażania się, nie znalazło tonu odpowiedniego i formy ostatecznej.

Pisarze katolicy dotąd grawitują między ideami współczesnymi z nadzwyczajną tolerancją, nie mając siły woli, by przeprowadzić jaskrawą linię demarkacyjną między światem swojej prawdy a światem oportunistycznym, sceptycznym tych, co rządzą się hasłem: ziemia dla ziemi, a człowiek dla użycia i nic go nie wiąże.

Upadek prasy zaczął się z chwilą, gdy odseparowano od niej literaturę. Informacja, reportaż prawie zabiły publicystykę, która też należy do literatury. Literaci, którzy stojąc na swych straźnicach, ponad hukiem i charkotem codzienności lepiej zachowali czujność sumienia społecznego nie mają wpływu.

Nie mogą więc podnieść poziomu prasy. Jest jeszcze zastęp literatów i inteligencji ideowej, którzy nie stracili z oczu drogi do Monsalwatu Polski i starają się utrzymać życie duchowe narodu ponad poziomem żerowiska i giełdy. Ale odnowa musi się zacząć od prasy codziennej, w której powinna znaleźć miejsce po dawnemu literatura. Z początku trzeba zwalczyć czerwoniactwo, a potem będzie można iść drogą wyrównania monsawatyizmu.

Malowane szybki

Przyszedł nocą jakiś figlarz do chaty
Szybki jasne przemalował nam w kwiaty
W dziwołagi śnieżno - białe srebrzyste
Nasze szybki modrookle przejrzyste.

Rano świt gdy obudził nas złoty
Odkryliśmy misterne te psoty
Lilje śnieżne, śnieżno - białe paprocie,
Srebrno - sine matowe stokrocie
Cały świat cudowności zaklęty,
W ramki szybek niewielkich zamknięty.

A za chwilę małeńka, za chwilę
Przyszło słońce do naszej chałupki
A za chwilę małeńka, za chwilę
Rozplakaly się zaklęte szybki.

JERZY JERZKE

Aktualność i sensacja

Dawniej, w czasach ucisku politycznego, nie dawano działać i żyć. A więc zajmowano się dużo literaturą. Kiedy nie było zdarzeń roznamiętniających, jak sąd nad posłami lub wywrócenie się gabinetu, urządzano „sąd na Ewę Pobratyńską“. Dyskutowano o myśli przewodniej powieści Berenta lub Weysenhoffa.

Wszecławładna aktualność zabiła pomalą świat fikcji. Zamiast tworów wyobraźni mamy reportaże. Objawem tej dążności było powstanie tygodników w rodzaju „Je sais tout“.

Niema w tem na pozór nic ujemnego. Cóż, poznać cały obszar życia... A jednak jest w tem poddanie się życiu, nie zaś opanowanie go i kształtowanie podług pewnego pierwowzoru.

Utwory takich magazynów rozrywkowych przemawiają do najniższej władzy człowieka, do ciekawości. I często — do ciekawości niezdrowej. Rozbudza się zainteresowanie rzeczami niezbadanymi, zjawiskami patologicznymi, okrutnymi. Średniowieczne tortury, czary, astrologia, medjumizm, duchy, sztuczki fakirow, zboczenia fizjologiczne, monstrialności — oto, czem się zapełniają stronic naszych „magazynów“.

Np. w numerze listopadowym „Naokoło świata“ czytamy artykuł „Wpływ znaków Zodiaku na życie ludzkie“. Podpisane: Pan Starża Dzierbicki prezes Polskiego Towarzystwa Astrologicznego“. Tam czytamy:

„W starożytności uważano powszechnie księżyc za „matkę świata“. Astrologia podziela te zapatrywania starożytności i przypisuje księżycowi wpływ zasadniczy na pojawienie się form na ziemi, a zwłaszcza na narodziny wszelkich istot żywych“.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ilu ludzi niedokształconych czyta ilustracje, apelujące do instynktu ciekawości, ocenimy ciemnogrodzkie wpływy takiej lektury. Czy nie lepiej zająć się popularyzacją wiedzy i literaturą?

Czy rozleniwienie, umysłowe i odzwyczajenie od uczuć głębszych idzie na rękę propagandzie czytelnictwa?

WEDRÓWKI WŚRÓD LITERATÓW POMYSŁ CONRADA

Dziwne bywają drogi pomysłów literackich. Żaden chyba nie dojrzał tak długo, jak pomysł Conrada do powieści „Nostromo“.

Jak opisuje sam pisarz, w 1875 czy 1876 roku, będąc w Zatoce Meksykańskiej, usłyszał opowiadanie o człowieku, który podczas rewolucji skradł statek ze srebrem.

W dwadzieścia sześć czy siedem lat potem kupił w podrzędnej księgarni życiorys marynarza amerykańskiego, napisany przy pomocy jakiegoś dziennikarza. Była tam powtórzona ta historia, Marynarz ów w swej lichej książeczynie opisywał służbę swą na owym właśnie statku ze srebrem. Złodziej srebra miał być skończonym łotrem.

Conrad Korzeniowski długo rozmyślał nad tematem na podstawie trzech kartek w dzienniku marynarza. Około dwóch lat spędził w Ameryce Łacińskiej (1903 — 1904 rok). I gruntownie wystudjowawszy stosunki, napisał „Nostromo“.

Tylko Nostromo jest szlachetnym działaczem, nie zaś bandytą

ZYCIE STOLICY

ZEBRANIE SEKCJI AKADEMICKICH ŚW. WINCENTEGO A PAULO

W niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 10 rano, w kościele św. Krzyża przed głównym ołtarzem, odprawiona będzie uroczysta Msza Święta, poczem nastąpi poświęcenie nowego lokalu (przy ul. Krakowskie Przedmieście 1 m. 6) przez O. Superjora Krausgo.

Tegoż dnia o godz. 5 pp. w sali Sodalitacji (Krak. Przedm. 1) odbędzie się inauguracyjne zebranie, na którym p. Zofja Skopińska, przewodnicząca Sekcji Akademickich, przedstawi działalność tej organizacji w latach 1928 — 1930. oraz p. Stanisław Brzeziński jun. wygłosi referat p. t.: „Katolik czynu Akademik — Pier Giorgio Frassati“.

Wszyscy, którzy z działalnością Sekcji pragnęliby bliżej zapoznać się lub wziąć udział w tej pracy, uprzejmie proszeni są o przybycie.

AKADEMJA KU CZCI PADEREWSKIEGO

W niedzielę, dnia 14 grudnia o godz. 7-ej wiecz. w Resursie Obywatelskiej odbędzie się koncert - akademja ku czci Wielkiego Muzyka i Obywatela — Ignacego Paderewskiego. W koncercie, urządzonym staraniem specjalnego komitetu obchodu wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne stolicy.

WBREW OBECNYM WARUNKOM ŻYCIA...

Pięć groszy na bilecie tramwajowym

TO MILJONY ZŁOTYCH Z KIESZENI LUDNOŚCI

Zamiar ponownego podwyższenia taryfy tramwajowej w Warszawie. o czym wzmiankowaliśmy pokrótce, wywołał na mieście żywe, zresztą zrozumiałe zaniepokojenie.

O ile nam wiadomo projekt Dyrekcji Tramwajów Miejskich zmierza do podniesienia ceny biletu tramwajowego o 5 groszy, przy jednoczesnym skasowaniu biletów korespondencyjnych, tak, że każdy 30-groszowy bilet uprawniałby do jazdy we wszystkich kierunkach. Dyrekcja Tramwajów Miejskich ludzi się, że tą drogą zdoła osiągnąć zwiększenie dochodów, tymczasem, życiowo rzeczy biorąc — wywołałoby to efekt wręcz przeciwny.

W obbie obecnej — we wszystkich niemal gałęziach handlu obserwujemy tendencje do obniżenia cen, to samo dzieje się w przedsiębiorstwach rozrywkowych, to samo nawet w zakładach gastronomicznych. Zasada „mały zysk — duży obrót“ zdaje się triumfować na całej linii, co ma zresztą swoje uzasadnienie w sytuacji materialnej szerokich mas ludności.

Tymczasem przedsiębiorstwo Tramwajów Miejskich usiłuje iść przeciwko prądowi: już w 1929 roku frekwencja pasażerów w tramwajach spadła bardzo

znacznie, dzięki wprowadzeniu 25-groszowej ceny biletu. Zjawisko to tłumaczono tak i owak, wszakże fakty były silniejsze od rozumowania i, mimo uruchomienia kilku nowych linii, frekwencja nie doszła do normy poprzedniej. To samo, a nawet w silniejszym stopniu, miałyby miejsce w razie uchwalenia nowej podwyżki. Trzydzieści groszy za przejazd tramwajem — to dla człowieka pracy suma bardzo poważna, suma, która przy czterokrotnym przejeździe dziennie (a taka jest norma przeciętna) — dochodzi do czterdziestu złotych miesięcznie!

Dyrekcji Tramwajów Miejskich prawdopodobnie wiadomo, że olbrzymia większość mieszkańców stolicy zarabia od 150 do 250 zł. miesięcznie. Czy z takiej „sumy“ można asygnować jedną czwartą, czy nawet 20 proc. — na lokomocję? Doprawdy, Magistrat winien dobrze się zastanowić, zanim ryzykowny projekt Dyrekcji Tramwajów Miejskich prześle do Rady Miejskiej.

Cis.

URUCHOMIENIE 9-GO OŚRODKA ZDROWIA

Wydział zdrowia zaangażował szereg lekarzy do nowego, dziewiątego z rzędu ośrodka zdrowia, organizowanego przy ul. św. Jerskiej Nr. 19a.

Kontrakty zawierane są od 1 stycznia 1931. Zaangażowano tam wybitne siły lekarskie, zwłaszcza specjalistów w dziedzinie zwalczania gruźlicy.

KONCERT WARSZ. SZKOŁY MUZYCZ.

Ciesząca się poważnym uznaniem muzycznej publiczności, warszawska Szkoła muzyczna występuje z koncertem odbyć się mającym w dn. 14-go b. m. o godz. 8-ej wiecz. w sali Konserwatorium.

Program wypełnią klasy zespołowe: kameralna, chóralna i orkiestrowa pod kierunkiem prof. Witkowskiego, oraz uczennice i uczniowie profesorów: Comte Wilgońskiej (śpiew solowy) M. Rudigerowej O. Trynitarzkiej - Dąbrowskiej i M. Dąbrowskiego (fortepian). L. Kmitowej i B. Lewensteina (skrzypce) L. Budkiewicza (wiolonczela). Dyrektor uczelni Józef Ozimiński.

Echa ulicy

CZŁOWIEKZ INICJATYWA

Lubię ludzi z inicjatywą. Lubię i podziwiam ich, są to bowiem, moim zdaniem, jedyni wartościowi ludzie, potrafiący budzić ducha przedsiębiorczości w narodzie i wlewać zbiorniki otuchy w serca wątpiące...

Jednym z takich właśnie bohaterów op tymizmu i twórczości jest pewien mój znajomy, który od szeregu lat pracuje na niwie wydawniczej. Narazie — wydaje pieniądze, ale nie traci nadziei, że w końcu uda mu się przecież wydać dzieło... *Bał Arcydział!*

Więc — w czasie wojny światowej gromadził materiały do wielkiej księgi p. t. „Budzenie ducha wojennego wśród miast“. Niestety, pokój zastał mego przyjaciela w trakcie przygotowań i dzieło straciło na aktualności.

Zabrał się tedy do pracowniczego wydawnictwa p. t. „Ruina gospodarcza Niemiec, jako jeden z czynników pokoju“.

Kiedy był już przy 9-ej stronie — o próżnienie Nadrenji stało się faktem i zno wuż o „ruinie gospodarczej Niemiec“ trud no było pisać.

Mój przyjaciel należy przecież do ludzi ultra wytrwałych. Nie zrażony niepowodzeniami — zamknął się w swoim „biurze“ (tak nazwał pokój na 4-ym piętrze) i pracę na nowo rozpoczął. Kiedy odwiedziłem mego przyjaciela kilka dni temu — ledwo dojrzałem go z za stosu wycinków gazetowych, leżących na biurku, na krześle, na podłodze. Wycinki wszystkie, co do jednego, zawierały... obwieszczenia komorników o mających nastąpić licytacjach...

— Po co ci to? — zapytałem zdumiony.

— Gromadzę materiał do dzieła p. t. „Rozwój przemysłu i handlu w Polsce“... odparł poważnie.

Znam metody pracy mego przyjaciela i wiem, że dzieło ukończy za lat cztery“.

Ale — czy do tego czasu obwieszczenie o licytacji straci swoją wartość, jako „materiał“, jako „czynnik“ życia gospodarczego?

Obawiać się należy, że tym razem uda mu się doprowadzić dzieło do końca...

N.

Książnica-Atlas T. N. S. W.

Warszawa — Nowy Świat 59 Lwów — Czarnieckiego 12

Począwszy od 1 grudnia 1930 ukażą się w odstępach miesięcznych z wyjątkiem lipca i sierpnia 1931, następujące

nowe tomy Biblioteki Iskier:

1. J. MEISSNER: Licznik z czerwoną strzałką. Nowele lotnicze. 10 ark. druku.
2. M. B. LEPECKI: Na Amazonce i we wschodnim Peru. 17 ark. druku. Z ilustr.
3. F. BURDECKI: Tajemnice Marsa. 12 arkuszy druku. Z ilustr.
4. F. A. OSSENDOWSKI: Zagończyk. 14 ark. druku.
5. S. PRZYBYLSKI: Goniec królewski. Powieść, nagrodzona na konkursie literackim m. Warszawy jako najlepsza książka dla młodzieży. 10 ark. druku. Z ilustr., częściowo barwnymi.
6. S. ŁOŚ: Strażnica. Powieść. 10 ark.
7. J. MAKARCZYK: Przez morza i dżungle. 14 ark. druku.
8. M. JAROSŁAWSKI: Między Eufratem a Tygrysem. T. I. 12 ark. druku. Z ilustr.
9. Między Eufratem a Tygrysem. T. II. 12 ark. druku. Z ilustr.
10. J. VERNE: Hector Servadac. 14 ark. druku.

Aby udostępnić nabycie wymienionych dzieł Biblioteki Iskier, ogłaszamy niniejszem

PRZEDPŁATĘ NA ROCZNA PRENUMERATĘ

na następujących warunkach:

Prenumerata roczna na komplet 10 tomów, oprawnych w płótno, z barwnymi okładkami, wynosi zł. 60.—. Prenumeratory roczni otrzymują jako premję jeden z dotychczas wydanych tomów Biblioteki Iskier według własnego wyboru bezpłatnie w miarę posiadanego przez nas zapasu.

Prenumeratę roczną można wpłacać także w ratach miesięcznych po zł. 6.—. W tym wypadku premję wyda się dopiero po spłacie ostatniej raty. Cena pojedynczych tomów w sprzedaży zwykłej będzie wynosić od zł. 7.— do 10.—.

Powyższe warunki obowiązują nas od dnia 1 marca 1931.

Katalogi książek dla młodzieży — na żądanie bezpłatnie.

Odciać i przesać w zamkniętej kopercie
p. a. Książnica - Atlas S. A. Warszawa — Nowy Świat 59.

..... dnia 193.....

Niniejszem zgłaszam prenumeratę na 10 tomów Biblioteki Iskier, które ukażą się w terminie od 1. XII. 1930 do 1. XI. 1931, i wpłacam jednocześnie należność do P. K. O. na Nr. 117.

Prenumeratę tę proszę rozłożyć na 10 rat miesięcznych po zł. 6.—, przyczem zobowiązuję się wpłacać dalsze raty regularnie najpóźniej do 10 dnia każdego miesiąca. Pierwszą ratę wpłacam jednocześnie do P. K. O. na Nr. 117*).

Jako premję proszę mi przesać jeden egzemplarz książki:.....

.....
Imię i nazwisko

.....
Dokładny adres

*) O ile wpłaca się pełną prenumeratę, skreślić.



Na długie terminowe spłaty

Wyżymaczki oryg. ameryk. Naczynia kuchenne, wanny i balje cynkowe, wyroby stalowe i platery oraz wszelkie artykuły w zakres gospodarstwa wchodzące. Poleca po cenach przystępnych

H. HAJTLER
Dzika Nr. 16. Tel. 792-63.



3 LAMPOWY ODBIORNIK
Natawis
ODBIERA WSZYSTKIE WAŻNIEJSZE STACJE EUROPEJSKIE NA GŁOŚNIK.

A KOSZTUJE TYLKO

140
ZŁOTYCH //

KOMPLET Z LAMPAMI, BATERIĄ 120V.
AKUMULATOREM, GŁOŚNIKIEM
I MATERIAŁEM ANTENOWYM 320zł.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „NATAWIS“
WARSZAWA, MIEGAŁA 7 //

KRAKÓW, STAROWISŁNA 17 // ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 152

„OBRONA CZĘSTOCHOWY” NA RZECZ BUDOWY KOŚCIOŁA

Dnia 14 grudnia w niedzielę, o godz. 5-ej pp. grany będzie poraz ostatni w sali Domu Wychowawczego im. Jachowicza (Freta 10) dramat Eliny Koźmińskiej: „Obrońca Częstochowy”. Dochód przeznaczony na rzecz budowy kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.

ODCZYT O GOSPODARCE MIEJSKIEJ

Następny z cyklu odczytów o gospodarce miejskiej odbędzie się dnia 17 grudnia, w środę o godz. 7-ej wiecz. Mówić będzie p. nacz. Dobroczyński o „Działalności Magistratu w zakresie opieki społecznej”.

PRZYBĄDZMY Z POMOCĄ BIEDNEJ DZIATWIE

Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża co roku organizują „Gwiazdkę” dla biednych dzieci. Przybądźmy im z pomocą i przyczyńmy się przez to, aby jaknajmniej dzieci polskich odczuło opuszczenie i smutek w dniu Bożego Narodzenia.

Paczki w postaci odzieży, żywności, słodyczy, zabawek etc. oraz dary pieniężne na leży nadsyłać do Warszawskiej Komisji Okręgowej Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Mazowiecka 9 m. 7 (tel. 302-96) w godz. 9 — 3 pp.

BUDOWA DOMU PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Magistrat wyraził zasadniczą zgodę na sprzedaż Związkowi Zawodowemu pracowników miejskich placu przy ul. Nowy Świat 6 pod budowę domu związkowego i mieszkalnego, który ma wychodzić frontem na nową ulicę przeprowadzoną od strony Al. 3 Maja między zabudowaniami ministerjum komunikacji i Muzeum Narodowego. Pozostaje obecnie tylko do uzgodnienia powierzchnia tego placu co do której wyda niebawem opinię wydział techniczny. Suma jednak jaką Magistrat wyznaczył jest zbyt wygórowana i Związek będzie niewątpliwie za biegał o jej zmniejszenie.

ELEKTRYCZNE ODMRAŻANIE RUR

Dyrekcja wodociągów i kanalizacji projektuje zastosowanie aparatu do odmrażania rur na wypadek surowej zimy. Aparaty takie stosowane są już w miastach zachodnio europejskich i dają dobre wyniki przy odmrażaniu rur niewielkiej średnicy w instalacjach domowych. Działanie tego aparatu oparte jest na przepuszczaniu prądu elektrycznego przez zamrażnięty odcinek rury i odmrażanie jego w ten sposób. Dotychczas czynności te odbywają się za pomocą całkowitego odkopywania rur, co jest kosztowne i wymaga dużo czasu. Aparat taki będzie kosztował do 30.000 zł.

NOWY SYGNAŁ ŚWIETLNY

Na rogu ulic Senatorskiej i Miodowej zmontowano nowy sygnał świetlny, zapalający się czerwonym światłem w chwili gdy do rogu tych ulic zbliżają się wagony tramwajowe. Sygnał ten nie ma napisu „baczność”, tak jak sygnał podobny na rogu Trębackiej i ul. Marszałka Focha.

Umieszczenie sygnału świetlnego u zbiegu ul. Miodowej i Senatorskiej było konieczne, tembardziej, że w tym miejscu krzyżują się tramwajami autobusy.

Sygnał będzie uruchomiony w najbliższych dniach.

PO SESJI BUDŻETOWEJ

Rozwiązanie Rady Miejskiej

Jak się dowiadujemy rozwiązanie warszawskiej Rady Miejskiej ma nastąpić po ukończeniu sesji budżetowej. Budżet miasta zostanie prawdopodobnie uchwalony w tempie przyspieszonym już w miesiącu lutym, a bezzwłocznie po tem warszawska Rada Miejska zostanie rozwiązana z

równoczesnym ogłoszeniem nowych wyborów. Jeżeli tedy nie zajądą do tego czasu jakieś zasadnicze zmiany, czego trudno znowu się spodziewać, na wiosnę r. 1931 będziemy mieli nowe wybory — do parlamentu stolicy.

PRACA WRE...

Przebudowa węzła kolejowego

Na „froncie” budowy węzła średnicowego stan robót jest w tej chwili następujący:

Budowa wiaduktu przy ul. Żelaznej w wykopie linii jest w całości ukończona. Wiadukt oddany będzie do użytku w końcu grudnia. Gmach biura VII oddziału drogowego i Tow. wagnów sypialnych w Al. Jerozolimskich, leżący na szlaku linii średnicowej został rozebrany.

W ciągu tygodnia rozpoczęta będzie rozbiórka sąsiedniego gmachu b. wy-

działu ruchu. Roboty ziemne na terenie przyszłego dworca głównego doprowadzone są już do końca, ukończono też całkowicie roboty ziemne przy budowie łącznicy Gołabki — Włochy, która zastąpi odnogę dawnej łącznicy Kaliskiej.

Na tych pracach ukończony będzie tegoroczny program robót przy przebudowie warszawskiego węzła kolejowego, nie licząc budowy nowego mostu kolejowego przez Wisłę.

Tanie, ale dobre szycie!

90 zł.

uszyście garnitur z najlepszymi dokładami, szycie sukien, palt i futer damskich i męskich tanio i szybko, nicowanie garniturów i przeróbki w przeciągu tygodnia, Pierwszorzędni krojczy i krawcy damscy i męscy, krawcowe i kuśnierze.

R. O. S. Nowy Świat Nr. 24.
front, 2 piętro, tel. 685-01

1650

WIELKA WYPRZEDAŻ

OKAZYJNIE NABYTEJ PARTJI TOWARÓW PO LIKWIDACJI Z INNEJ FIRMY PO
CENACH NIEBYWALE NISKICH

Materiały sukn. pół wełn.	Zł.	2.60
Wełny suknłowe	od	4.—
Drap de Dames cz. wełn. 140 cm. szer.	"	8.—
Materiały na damskie palt	"	12.—
" " męskie palt i jesionki	"	14.—
" " ubrania męskie	"	15.—
Fulary cz. jedwabne	"	8.—
Toile de sole gładkie desen.	"	7.50
Adamaszki czyste jedwabne	"	10.—
Velours Chiffon jedwabne	"	25.—
Plusze czarne desen., wysokich gatunków	"	25.—
Kretony deseniowe	"	1.20
Satyny des. pojed. szerok.	"	1.90
Jedwabie do prania deseniowe	"	1.90
Zefiry koszulowe	"	2.—
Woale bawełniane desen.	"	2.40

Oraz cały szereg towarów i resztek PO CENACH OKAZYJNYCH, KTÓRE
PROSIMY SPRAWDZIĆ W OKNACH WYSTAWOWYCH I MAGAZYNIE.

2011 **Z. ŚLIWERSKI i S-ka**
WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 17.

W ROSJI BIURO POGRZEBOWE
CONCORDIA
EKSHUMACJE

WSPOLNA 24, TEL. 153-56

1515

Radjo

Program Polskiego Radja na wtorek, dnia 16-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00—15.20. Kom. gospod. 15.35. „Chwilka lotnicza”. 15.50. Odczyt rządowy. 16.15—16.30. Program dla dzieci. 16.30—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. „O Stanisławie Brzozowskim”. 17.45. Popul. koncert symf. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10—19.25. Gielda roln. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 19.55. Muzyka gramof. 20.00—20.15. Feljton p. p. „Orfeusz w piekle XX wieku”. 20.30. Koncert Jana Kiepury (międzynarodowy). 22.15. Płyty gramof. 22.50—23.00. Kom. meteor. 23.00. Muzyka taneczna.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.50—16.10. Odczyt z Warsz. 16.15—16.30. Transm. z Warsz. 16.30—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt z Warsz. 17.45. Koncert popul. symf. 18.45—19.10. „Najnowsze wydawnictwa”. 19.25—19.35. Rozmaitości. 19.35. Pras. dziennik radj. 20.00—20.15. Feljton z Warsz. 20.30. Koncert z Warsz. 22.15. Muzyka gramof. 22.50—23.00. Komunikaty z Warsz. 23.00—24.00. Transm. muzyki tan. 24.00. Hejnał z Wieży M.

POZNAŃ: 7.00—7.15. Zegar z wieży ratusz. 7.15—8.00. Gazeta por. R. P. 13.00. Sygnał czasu. 13.05—14.00. Koncert gramof. 14.00—14.15. Kom. PATA. 14.15—14.30. Kom. gospod. - roln. 18.30—19.30. Aud. z ok. zakończenia „Dnia Pomorza”. 19.30—19.45. Interludjum muz. 19.45—20.30. Dodatek do gazety por. 20.30—22.00. Koncert z Warsz. 22.00—22.15. Sygnał czasu. 22.15—24.00. Muzyka tan.

POLSKIE ELEKTRO-RADJO

naprzeciw Dw. Wileńskiego
Tarjowa 69, tel. 10-01-55

Poleca duży wybór: sprzętu radjowego i elektrotechnicznego

BUDOWA CENTRALNEGO DWORCA AUTOBUSOWEGO

Centralny związek właścicieli autobusów przystąpił do opracowania planów głównego dworca autobusowego, który stanie przy zbiegu ul. Kłopot i Szymańskiego w sąsiedztwie obecnego placu Broni. Dworzec ten będzie się dzielił na dwie części: towarową i osobową. Na dworcu towarowym będą stawały samochody ciężarowe, przewożące towary między Warszawą i prowincją. Będzie on zaopatrzonej w odpowiednie składy towarowe, dźwigi i t. p. urządzenia pomocnicze. Dworzec osobowy, służący dla postoju autobusów pasażerskich, prócz poczekalni, kas i t. p., będzie mieścił hotel dla użytku podróżnych. Kosztorys budowy tego dworca obliczony jest na 1½ miliona zł, których pokrycie jest zapewnione przez kapitał krajowy. Budowa dworca rozpocznie się na wiosnę 1931 roku.

Jaka będzie pogoda?

Wczoraj w całym kraju pochmurno, miejscami padał śnieg. Temperatura najniższa wynosiła —12 st. w Królewskiej (Wileńskie) a najwyższa +1 st. w Krakowie i Przemysłu. W Warszawie o godz. 8-ej 3 st., 4 o 10-ej 8 st.

Dziś w dalszym ciągu pochmurno i drobne opady śnieżne.

Obrusy, serwetki, poduszki matki do haftu oraz niel najtańcej poleca

Rysownia Klajnmana
Warszawa, Nalewki 11 (sklep).
Przyjmujemy m. terjały do rysowania 1822

Bank Domu Ludowego

pod wezwaniem św. Franciszka
spółdz. z nieograniczoną odpowiedzialnością
istniejący od 1920 roku

w Warszawie, ul. Piwna 13 (dom własny) Konto czekowe w P. K. O. 3606
PRZYJMUJE na oprocentowanie WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE na każde żądanie (a vista), za 3,6 mies.; oraz rocznem wypowiedzeniem w złotych polskich i walutach obcych. ZAŁATWIA wszelkie czynności bankowe, jak kupno i sprzedaż akcji. INKASUJE wksle i dokumenty.

1888

SOKI I ZAPRAWY Z OWOCÓW ZIOŁ I KORZENI
do domowego wyrobu

WÓDEK I LIKIERÓW

„W. Przedpełski”

Topiel 4, Warszawa, Telefon 96-70

Rok założenia 1892

1338

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce (układ 5-szpaltowy „Nadesłane” przed tekstem — 60 gr.; „W tekście” — 80 gr.; na tekście — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nektar logja” — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr.; ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne” — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skóśne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmują się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-07.

Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.